Arkusz I.

Nr 130. Dnia 11 czerwca. Wtorek. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 7 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Barnaby Apostoła.
Jutro: Ś. Onufrego Biskupa.
Czwartek: Ś. Antoniego z Padwy.
Piątek: Ś. Bazylego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 18

Długość dnia godzin 16 minut 37
Przybyło „ „ 8 „ 52

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Wita i Modesta MM. i Libii P.
Niedziela: ŚŚ. Benona B. i Justyny Panny.
Poniedziałek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcjanny M.
Wtorek: ŚŚ. Marka i Marcelina MM.

— Ubiegłe dwa dni Zielonych Świątek były dniami radości nietylko dla ogółu całego, ale i dla małych dziatek, które w pierwszym dniu uroczystości Zesłania Ducha świętego, po odprawionej spowiedzi przybrane w szaty niewinności, przyjmowały po raz pierwszy w życiu komunję świętą. Ceremonja ta dopełnioną została w godzinach rannych. Następnie od godziny 10-tej począwszy, rozpoczynały się Wielkie nabożeństwa poprzedzone uroczystemi procesjami, w czasie których kapłani śpiewając po trzykroć słowa Zbawiciela, przypominali wiernym zstąpienie Ducha świętego na Apostołów.

W słowach zaś Bożych, głoszonych z kazalnic, wyjaśniali wszechmocność i dobroć Boga przez udzielenie im łaski Ducha świętego.

Słowem wykazywali pobożnym słuchaczom z jak wielką radością i czcią należy obchodzić pamiątkę Zesłania Ducha świętego Pocieszyciela, która nie jest przemijającą jak każda inna doroczna pamiątka, lecz przeciwnie, bo łaska Ducha świętego pozostaje zawsze z nami.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana głosił słowo Boże pierwszego dnia uroczystości JX. Jungowski, regens konsystorza, drugiego zaś dnia kazanie miał JX. Redke, wikarjusz miejscowy. Nabożeństwo wielkie czyli Summę tak pierwszego jak i drugiego dnia, celebrował JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej. Nieszpory, w dniu drugim intonował JX. kanonik Dietrich, jubilat.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie pamiątka Zesłania Ducha świętego obchodzi się tygodniowym odpustem, pierwszego dnia uroczystości, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Lebiedzińskiego, kazanie miał JX. Redke, a podczas Nieszporów JX. Dresser, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny.

W kościele św. Jacka, gdzie również odbywał się odpust, słowo Boże wygłosił JX. Wróblewski, a Summę celebrował JX. Dębski, kapelan wojskowy.

W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście w czasie takiegoż odpustu Summę i Nieszpory odprawił JX. kanonik Stępowski, słowo zaś Boże głosił JX. Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odprawił odpustowe nabożeństwo tak z rana, jak i po południu JX. Prosper Niemiński, który też po skończonych drugich Nieszporach udzielił tłumnie zebranym wiernym po stosownej nauce, ze stopni wielkiego ołtarza, benedykcję papiezką. Kazanie w czasie Summy wygłosił JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Panny Marji z Leszna.

W kościele zaś N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, gdzie obchodzoną była onegdaj doroczna pamiątka św. *Prima* i *Felicjana* męczenników, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oraz relikwji tychże świętych, celebrował Summę i Nieszpory JX. Wątrowski, słowo zaś Boże głosił JX. Krupiński.

W drugim dniu świąt, to jest wczoraj, rozpoczął się dwudniowy odpust św. *Felicyssymy* w kościele św. Krzyża, w czasie którego słowo Boże wygłosił JX. Słowikowski, a Summę celebrował JX. Zdzitowiecki. Na chórze artyści i amatorowie odśpiewali mszę kompozycji Vogta, na Ofertorjum „modlitwę do Matki Boskiej“, Stanisława Moniuszki, na Benedictus zaś „Venicreator“ tegoż.

W kościele św. Anny, gdzie odbywał się wczoraj odpust kwartalny bractwa tegoż imienia, głosił słowo Boże JX. Kosiarkiewicz, Summę zaś poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Anastazy Czepulewicz, po skończeniu której udzielił licznie zebranym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Świątynia Pańska OO. Kamedułów na Bielanach przepełniona była ludem przez ubiegłe dwa dni świąt, szczególnie w godzinach przedpołudniowych, tak, że dotłoczyć się do jej wnętrza było trudno. Pierwszego dnia nabożeństwo odprawili Zakonnicy miejscowi. Drugiego zaś mszę wielką odprawił JX. Wojno proboszcz z Wawrzyszewa.

— W trzech dniach bieżącego tygodnia, t. j. we *środę, piątek* i *sobotę*, przypadają drugie z kolei w tym roku *suche dnie*, obowiązujące wszystkich wiernych chrześcijan-katolików do postu.

Na morzu.

„Nieszczęście chadza w parze“—powiada przysłowie. Niemcy go doświadczyły na początku bieżącego miesiąca.

Na dwa dni przed zamachem, 31-go maja, flota pruska straciła dwa najsilniejsze statki wojenne, z których jeden ze wszystkiem zatonął, drugi w bardzo uszkodzonym stanie wymaga dłuższej reparacji.

Pancerna eskadra: *Król Wilhelm, Wielki Kurfürst* i *Prusy*, wypłynęła 29-go maja o godzinie 5-ej wieczorem z Wilhelmshaven ku Plymouth i w piątek 31-go około godziny 9-ej minęła Dover. Niebo było pogodne, powietrze czyste, morze spokojne. Cała załoga zgromadzona była właśnie na pokładzie, przygotowując się do wypełnienia rozkazów kapitana.

Kurfürst płynął z *Wilhelmem* na równej linji bliżej lądu; za niemi w pewnej odległości *Prusy*. Kapitan Monts dowodził pierwszym pancernikiem, który wiózł około 500 ludzi załogi; okręt zaczęto budować w r. 1869 i dopiero po raz pierwszy puszczono go na szerokie morze.

Korpus *Kurfürsta* miał 94 metrów długości, 16 szerokości, podwójne dno żelazne, sześć kotłów parowych i kosztował około 8 miljonów marek; *Król Wilhelm* zaś 10,100,200 marek.

Katastrofa, przy której pierwszy z nich poszedł na dno a drugi ledwie mógł się dowlec do wybrzeża, spowodowaną została przez złe zrozumienie komendy. Prawa marynarskie obowiązują wymijać okręty żaglowe,które jako cięższe w kierowaniu nie mogą tak łatwo zmieniać swej drogi; zdarzyło się właśnie, że dwa żaglowce spotkały się nieopodal Folkeston'u z pruską eskadrą.

Kapitan *Kurfürsta* hr. Monts rozkazał sternikowi skierować na prawo ku brzegom, aby wyminąć oba statki żaglowe naprzeciw płynące; to samo uczynił *Król Wilhelm*, lecz zamiast wrócić później do dawnego kierunku, jak to jego towarzysz uczynił, zwrócił się jeszcze bardziej ku lądowi i wprost pędził na *Kurfürsta*.

Kiedy hr. Monts poznał grożące mu niebezpieczeństwo, rozkazał całą siłą pary skierować pancernik również ku brzegowi. Admirał Batsch na *Wilhelmie* cofnąć maszynę, ale już było zapóźno; z okropną siłą ugodził on w bok *Kurfürsta* samym dziobem i sprawił w nim straszne spustoszenie. Minutę zaledwie trzymały się tak w śmiertelnym uścisku oba pancerniki, poczem *Wilhelmowi* udało się wyswobodzić nie bez znacznego szwanku.

Hr. Monts do ostatniej chwili zachował całą przytomność umysłu i odwagę marynarza nieustraszonego nawet wobec niechybnej śmierci.

Rozkazał on wystawić sygnały ratunkowe, poodcinać żagle, spuścić łodzie, ale na wszystko było już zapóźno. Majtkowie w rozpaczy rzucali się w morze, inni z pokładu staczali się jak piłki. Pomimo tego, iż pozamykano w dolnych kondygnacjach okrętu wszystkie otwory szczelnie, woda dostawała się do wnętrza z gwałtownością i zalewała wszystko. Wszystkie pompy pracowały napróżno; okręt pochylał się z każdą sekundą na bok, tracił swą równowagę i był zatonięcia bliski.

Wśród złowrogiej ciszy odzywała się tylko krótka urywana komenda kapitana i służbowego oficera.

— Wszyscy z okrętu precz! —zawołał wreszcie kapitan, widząc że wszelki ratunek staje się nadaremnym, bo zanim woda na sam pokład się nie dostała,

Z ZIELONYCH ŚWIĄT...

—Q— Stawia się w zakład jednego kwartalnego prenumeratora, iż połączeni feljetoniści i „echiści“ warszawscy kropną dziś po sto czułych wierszy na temat znikającej dawnej Bielan świetności!

Jestto tak samo pewne jak deszcz w drugi dzień świątek lub sobotne „attentaty“ jednego z pism tygodniowych na wszystko co stare, święte lub uczciwe!

Skrzypią pióra, oj skrzypią! z feljetonistowskich piersi głębokie rwą się westchnienia, wykrzykników i kropek wychodzi dziś najmniej kilka garncy.

Po co jednak cała ta robota?

Elegantek warszawskich nikt teraz nie przekona, że teren bielański najpodatniejszym jest dla wystawy ich kostjumów, dżentelmani mają swoje wyścigi, a „korso przed cukiernią“ niczem ich nie nęci, mieszczaństwo też zmieniło rozrywek swych charakter.

Po cóż więc wzdychać, szanowni nasi bracia w atramencie, po co płakać i narzekać; raczej patrzcie jako się ludek boży, ów obywający się bez powozów i t. p. marności ludek ochoczo bawi, jak wesoło pląsa na szmaragdowym ziemi kobiercu, jak pod cieniem dębów używa wczasu i krzepi się manną doma rękami zacnej gosposi przyprawioną!

Patrzcie jako napełnia się „białych ojców“ świątynia, śpiewów religijnych posłuchajcie i pójdźcie raz z liczną gromadą do staszicowego pomnika.

Łączcie się w uciesze z temi, co tu po nią przyszli nie oglądając się za „śmietanką Warszawy“, której znów najlepiej w ciasnych i dusznych swoich murach.

Zostawcie ludowi co ludowego.

Mędrzec wschodni powiedział: „Do tańca nóg bliźniego swego nie nakłaniaj; każdemu wolę daj własną — w uciesze przymusu nie ma; dobry on na iany raz. Śmiech nakazany — jest płaczem“.

* *

Za kilka poczciwych złotówek użyć „morskiej przyjemności“—pokusa to bez granic!

Nic więc dziwnego, iż ludek warszawski od czasu wynalezienia pary i telegrafu (nie mówiąc już nic o „muzyce przyszłości“) powierza się z rozkoszą „fajansowej flocie“.

Statki naszej żeglugi parowej prują też siarczyście w dnie Świąt Zielonych całe spokojne Wisły fale, powiewają flagi „Andrzeja“ — „Warszawy“ i „Maurycego Fajansa“, grzmią kapele okrętowe, a nieraz nawet ozwie się wykrzyk z piersi warszawianeczki, dający do zrozumienia, iż podróż wodna z Warszawy do Bielan nie jest bez różnorakich wzruszeń.

Mówiono nam, iż podróżujący na jednym ze statków doznali nawet niemałej emocji, widząc wprost zbliżający się ku nim drugi parowiec...

Tu nastąpił moment dziejowy dla kapitana, co choć bez lunety, ale krzyczy jak na kapitana... morskiego przystało!

Krótki rozkaz, jeden obrót i rzecz cała skończyła się na niczem; poczęto więc sobie powszechnie winszować ominięcia... kataru.

Okoliczność ta mówi na pochwałę admiralicji i godną jest choćby pół karty w kronice żeglugi.

Co niniejszem się dzieje.

*

W przyrodzie wszystko ma swój porządek.
Maj przynosi fjołki i bzy wonne.
Także raki i szparagi.
Czerwiec daje nam hojnie róże i akacjowe kwiecie.
Także wyścigi konne i jarmark wełniany.
(W tej chwili przemilcza się jeszcze o ogródkach.)

Wiosna bez wyścigów byłaby... wiosną, ale niekompletną; cóż dopiero mówić o jarmarku wełnianym?

Około połowy czerwca warszawianin *musi* okurzyć się na mokotowskiem polu, zapalić się w punkcie „toru“ i użyć pełną piersią wszech sportsmeńskich wzruszeń.

A choć co roku spotykają się tu ci sami ludzie z temi samemi końmi, te same kurtki na tychże samych zawieszone dżokejach — dla „głodu wrażeń“ dostatecznem jest to zaspokojeniem, zresztą... *all right.*

Niedziela była ciepłą i pogodną, wiatr choć nie chłodził, ale za to tumany złotego kurzu wzbijał w górę.

Mokotowski teren zawrzał swem gorączkowem życiem; w pulsie jego czuć, iż krótkie ono i wątłe jak nogi niejednego z przechadzających się dumnie trenerów.

żaden z majtków nie śmiał opuścić okrętu. Dopiero na daną komendę, co żyło rzuciło się do ratunku.

Pół minuty upłynęło zaledwie po danym rozkazie kapitana, *Kurfürst* przechylił się i przewrócił do góry dnem.

Straszny okrzyk zgrozy i rozpaczy przedarł się przez ciszę, po nim jakby odpowiedź z głębi wód rozległ się trzask i huk zapewne pękających kotłów, a potem szalony wir otworzyły fale, w który śmierć pociągała nieszczęśliwych rozbitków nieprzepartą siłą. Wśród toni pluskały się ciała ludzkie w jakiejś strasznej plątaninie, wir je porwał i śladu po nich nie zostało. Tu i owdzie wychyliła się ręka błagająca od Nieba ratunku, albo głowa z oczami na wierzch od strachu i wytężenia wybiegłemi. Urywane krzyki głuszyły fale morskie, zalewając usta tonących ofiar.

Z brzegu łodzie rybackie, z *Wilhelma* barki ratunkowe uwijać się zaczęły z ratunkiem.

Walka o życie była zajadłą; widok był przerażającej grozy, pełen strasznych, rozpaczliwych epizodów. Tu jakiegoś majtka uchwycono hakiem za suknie, kilku towarzyszy czepiło się jego nóg i rąk, wszyscy chcąc z nim razem wydostać się z topieli, — wtem suknia rozdziera się pod ciężarem i wszyscy toną razem. Innemu znowu lina ratunkowa padła na głowę z taką siłą, że go odrazu zabiła; poszedł na dno bez jęku.

Na widok nieszczęścia, anglicy powodowani uczuciem ludzkości wysełali z brzegów pomoc i z całem poświęceniem ratowali tonących. Na pokładzie *Prus* i *Wilhelma* składano uratowanych.

Ponieważ w piątek u marynarzy niemieckich bywa zazwyczaj pranie, przeto mnóstwo bielizny suszącej się na sznurach spadło do wody przy przewróceniu się *Kurfürsta* i pływało po morzu.

Większa część załogi pomimo ratunku utonęła, gdyż większa część niestety pływać nie umiała. Fatalność jakaś prześladowała samego kapitana Montsa. Ostatni zeszedł on z okrętu, jak na niego przystało, lecz ile razy chciano uratować mu życie, tyle razy okupywano to własnem życiem. Raz mały parowiec przewrócił się i wysypał go z innymi powtórnie do wody; później łódź na której znalazł schronienie zatonęła pod ciężarem, aż dopiero po raz trzeci udało się nieszczęsnego kapitana wyrwać z fal morskich.

Król Wilhelm został tak uszkodzony, że w dokach, w Portsmouth, 200 ludzi przez dziewięć godzin pracowało, aby go jako tako umieścić.

Rząd niemiecki prawdopodobnie zajmie się sam wyłowieniem i wydobyciem *Kurfürsta* z pod wody. W Niemczech urządzono składki na pokrycie poniesionych strat. —|—

OPERA.

—*B*— Drugi występ p. Zakrzewskiego w „Fauście" był dla słuchaczów pewnego rodzaju niespodzianką. Ze względu na naturę głosu młodego artysty, na środki jakiemi się posługuje dla wywołania efektu, i dla przedstawienia talentu swego z najsympatyczniejszej strony — przypuszczano ogólnie, że chwile, w których Faust potrzebować będzie siły, dramatycznego nastroju, przejdą bez wrażenia—a cała natomiast liryczna, uczuciowa strona partji wyda się świetnie i stanowić będzie punkt kulminacyjny roli.

Stało się zupełnie przeciwnie.

Pan Zakrzewski śpiewał pierwszy akt z energją, zapałem i namiętnością, która tem więcej kazała się spodziewać w scenach z Małgorzatą.

Otóż te właśnie sceny zawiodły, jak gdyby napój przygotowany przez Mefista, przywróciwszy Faustowi młodość i jej pragnienia, nie obdarzył go jednocześnie odpowiednim zasobem energji do ich urzeczywistnienia.

Już arja poprzedzająca słynny kwartet rozwleczona była i rozcieńczona czułostkowością; w duecie uczucie miało w sobie coś niewieściego, coś co chwilami robiło wrażenie zdenerwowanej bezsilności.

Przyczyny takiej niemęzkiej miękkości, szukać należy w przesadzaniu efektami, które powtarzane nieustannie powszednieją, a nawet znużyć mogą.

Zwróciliśmy na to uwagę po pierwszym występie p. Zakrzewskiego, dziś powtarzany przestrogę, bo pragnęlibyśmy talent młodego śpiewaka widzieć jak najprędzej oczyszczonym z naleciałości, które mu szkodzić mogą.

P. Zakrzewski nadto się roztkliwia tem co śpiewa, zbyt pilnie sam siebie słucha, gdy starać się powinien aby go publiczność z uwagą słuchała.

Otóż publiczność lubuje się w nowych dla siebie odcieniach, śledzi uchem subtelne ściszania i nuty z wdziękiem zamierające — ale nie może w tym kierunku wyłącznie wytężać uwagi. Przyjdzie chwila kiedy zapragnie prostoty i szczerości w śpiewie.

Tę chwilę uprzedzając, przypominamy Faustowi, że niedość kochać samemu, ale trzeba miłość wzbudzić w Małgorzacie, a wzbudza się uczucie nie pieszcząc się niem po kobiecemu, ale narzucając je po męzku.

Zasada ta przyda się nietylko Faustowi, ale i panu Zakrzewskiemu w postępowaniu z publicznością — Małgorzatą.

— *Sprawozdanie* o działalności komitetu warszawskiego zaopatrywania rzeczami wypisanych ze szpitali wojskowych i lazaretów „Krzyża czerwonego" ranionych i chorych wojskowych od dnia 1 (13) kwietnia do dnia 1 (13) maja 1878 r.

Od dnia 1 (13) kwietnia do dnia 1 (13) maja r. b. przez punkt zborny w m. Warszawie przeszło wypisanych po wyzdrowieniu ze szpitali, lazaretów i stacyj sanitarnych, ranionych i chorych wojskowych armji czynnej 243 osób. Z nich 64 udało się do różnych gubernji do familji na czasowy urlop lub z uwolnieniem od służby i 179 powróciło do służby.

Udzielanie ze składu na zbornym punkcie przez Towarzystwo „Krzyża czerwonego" ciepłej odzieży, mianowicie czapek, półkożuszków i filcowych butów, z wiosną znacznie ustało; jedynie koszule i kalesony wydawano jak poprzednio, oprócz rządowych, aby dać możność niższym stopniom przy obecnych epidemjach częściej zmieniać bieliznę. Niemniej, jak ranieni, tak i mający nogi odmrożone, i ci którzy przebyli ciężkie choroby, potrzebują w obecnym czasie roku zabezpieczenia od wilgoci i niepogody. Najpożyteczniejszym w takim razie przedmiotem dla żołnierza okazuje się bez zaprzeczenia kołdra flanelowa, która mu służy w drodze w miejsce pleda, a w domu lub koszarach za okrycie na łóżko.

Komitet damski „Krzyża czerwonego" pod prezydencją hr. E. Kotzebue, ofiarował w tym celu na pierwszy raz 40 takich kołder na skład w punkcie zbornym.

Z liczby 243 ranionych i chorych wojskowych, którzy po wyzdrowieniu opuścili Warszawę, 78 wydano z rzeczonego składu na ich własność następujące przedmioty: 21 kołder flanelowych, 4 czapki ciepłe, 13 półkożuszków, 7 par filcowych butów, 40 kaftanów, 34 koszul, 32 par kalesonów, 18 par wełnianych pończoch i skarpetek, 20 włóczkowych szalików, 27 torebek z paskami i 44 ręczników, z kawałkiem mydła każdemu.

Oprócz tego niektórym z nich w miarę potrzeby wydano kwoty pieniężne ze źródeł oddzielnie wskazanych przez komitet damski, będący pod prezydencją hrabiny E. Kotzebue. Pozostałych przeto 165 niższych stopni będących na kuracji w szpitalach: ujazdowskim, aleksandrowskim, nowogeorgewskim i w m. Łodzi (gubernji piotrkowskiej), otrzymali przed wyjściem ztąd bezpośrednio od komitetów Towarzystwa „Krzyża czerwonego" wszelkie potrzebne na ten cel przedmioty, pieniądze, herbatę, cukier i tytuń.

W ciągu miesiąca kwietnia, do składu ciepłej odzieży na zbornym punkcie przybyły następujące ofiary:

Z komitetu damskiego towarzystwa „Krzyża czerwonego" pod prezydencją hrabiny E. Kotzebue, oprócz 40 wyżej powiedzianych kołder flanelowych, jeszcze 40 kaftanów i 50 par wełnianych skarpetek.

Z warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych: z liczby nadesłanych przez dowódcę brygady straży pogranicznej aleksandrowskiej, 89 różnych nowych i znoszonych koszul, 21 takichże krzyżówek, oraz z gubernji suwalskiej 10 skór owczych wyprawnych na kożuchy, 7 par wełnianych skarpetek, 3 włóczkowe szaliki i 1 parę papuci pilśniowych. Oprócz tego weszło do składu zrobione z polecenia tegoż zarządu, dla rozdania wychodzącym z Warszawy ranionym i chorym wojskowym, 50 torebek z paskami.

Po zaopatrzeniu wyżej rzeczonej liczby osób we wszelkie wymienione przedmioty, w składzie rzeczy na punkcie zbornym pozostaje z dniem 1 (13) maja: kołder flanelowych 19, ciepłych czapek 47, pilśniowych papuci par 25, kaftanów 51, nowych i znoszonych koszul 118, znoszonych kalesonów 12, wełnianych pończoch i skarpetek par 163, szalików włóczkowych 22, rękawiczek wełnianych par 39, chustka bawełniana 1, torebek z paskami 53, ręczników 96, i pieniędzmi rs. 4 kop. 50.

— *Ruch chorych w szpitalach warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych od 1 (13) do 11 (23) maja 1878 r.* W szpitalu sławuckim w guberji wołyńskiej, urządzonym na 145 łóżek, znajdowało się 140, przybyło 2, umarł 1, pozostało 141 osób. W szpitatu łódzkim w gubernji piotrkowskiej, urządzonym na 50 łóżek, znajdowało się 20, przybyło 33, pozostało 53. Ogółem znajdowało się 160, przybyło 35, umarł 1, pozostało 194 osób.

Z trybuny sędziowskiej odzywa się dzwonek.

Istota czworonożna zrodzona w Królestwie Polskiem, przebiegająca pierwsza wiorst dwie i sążni 133, otrzyma rs. 500 i coś tam jeszcze w dodatku.

Pokuszają się o to: „Balder" p. Dobrogosta, „Kiejstut" p. Grabowskiego i „Chon" p. Wołowskiego.

Tak jako tu wypisano, ruszyły też konie i w tym samym ordynku stawiły się w minut 3 i jedną sekundę u mety.

Bieg był dziwnie spokojny i namiętności wzruszyć nie zdołał.

Przy drugim natomiast powstało więcej wrzawy.

Oto wjeżdża „Kudiar" p. Iłowajskiego, „Forward" pp. Niemcewicza i Potockiego, „Trójka" p. Wodzińskiego, „Apropos" p. Mysyrowicza i „Fular" p. Grabowskiego.

Nagrodę stanowi rs. 1,000 dla przestrzeni wiorst dwóch i 133 sążni.

Dżentelmeni przypatrują się pilnie konstrukcji rumaków, co wywołuje liczne zakłady.

Chorągiew starterska powiewa, wzbija się w górę tuman piasku, tętnią kopyta, rywalizująca ze sobą piątka przejeżdża przed trybuną.

„Trójka" wysuwa się naprzód; towarzyszy jej „Kudiar".

„Apropos" jest trzeci, „Fular" czwarty a „Forward"... na końcu.

„Trójka" wszakże przystawała coraz bardziej, zeszła na trzeci, czwarty i ostatni plan, podczas gdy bieg energiczny prowadził „Kudiar".

Był on już blizkim zwycięztwa, gdy wtem Szumiłło na „Apropos" dościgać począł.

Dżokiej „Kudiara" w obawie utraty wiktorji zacina swego rumaka biczem, „Kudiar" nie zniósł tego, a ściągnięty mimowolnie na lewo, otarł się o linę i pada przez nią wraz z jeźdźcem.

„Apropos" stawił się... *à propos* pierwszy i wcale nawet nie zażenowany.

Drugim był powiewny „Fular".

Jeździec „Kudiara" zwie się Liwczenko; chłopak ten był groźnego niebezpieczeństwa blizki.

Zdawało się, iż z pod ciała końskiego trudno mu będzie się wydobyć, wszakże Liwczenko powstał zdrów i pomimo natychmiastowego zjawienia się aż kilkunastu lekarzy zdrów pozostał.

Cały dramat rozegrał się w dwóch minutach i 48 sekundach.

Do biegu trzeciego o nagrodę Cesarską rs. 2,000 (wiorst 5) stanęły: „Emir" p. Iłowajskiego i „Krzyżak" pp. Niemcewicza i Potockiego.

„Krzyżak" obiegł tor pierwszy trzykrotnie; wróżono mu nawet świetny tryumf.

Przy narożniku jednak „Emir" dał kilka zadziwiających susów i przyszedł pierwszy w minut 6, sekund 44.

„Emira" prowadził Szumiłło.

W sporcie wielkie żtąd zapanowało poruszenie; wielu amatorów „zakładowych" zawiesiło wypłaty.

Wjazd trzech rumaków do biegu z przeszkodami (nagroda rs. 300, wiorst 3, panowie jadą sami) uspokoił zgorączkowanych.

Pan Ilienko na „Granicie" poprowadził gonitwę, za nim jechał p. Saburow na „Dandym"—p. Wołowski dosiadł „Rozbójnika."

Zwycięzcą był „Granit", drugim „Dandy", przyczem jeździec jego przy jednej z przeszkód zdołał się wcześnie uratować, ostatnim „Rozbójnik."

Młody ten człowiek... *pardon*... koń, powinien być zdaniem naszem stanowczo ze szlachetnego gruntu wyścigowego na inny dlań odpowiedniejszy przesadzony.

* * *

Powracano jak zawsze cienistą belwederską aleją.

Kocze, gigi i... drabiniaste wozy mięszały się przyjemnie.

Z czwórek zauważano: białą, gniadą i tarantowatą p. Salamońskiego.

Panie ubrane były... wyścigowo, więc jasno, słonecznie; panowie w tej mierze nie zwrócili naszej szczególnej uwagi.

* * *

W ogródkach było przez święta jak na odpuście.

Nieśmiertelna „Podróż po Warszawie" zapełniła w sobotę i niedzielę *locum* teatru poznańskiego po brzegi.

Laury zbierał Fafuła, których część i Józiowi Grojseszyk przypadła w udziale.

Arkadji i Alkazarowi także nie źle się działo.

* * *

Dumając też czasu świąt nad marnościami tego świata, wynaleźliśmy dla p. Chodźki pewne zajęcie, na brak którego niejednokrotnie reżyser nieśpiewającej naszej operetki się uskarżał.

P. Chodźko winien uczęszczać do Eldorado.

Winien uczęszczać zaś dlatego aby się przypatrzeć jak smacznie a przyzwoicie podaną tam została arcywesoła „Girofle-Girofla."

Przyznajemy, iż z przyjemnem zdziwieniem spoglądaliśmy na harmonijną całość lecoq'owej rzeczy, wykonanej z werwą, humorem, przy niezwykłem bogactwie kostjumów wiedeńskich i staranności w wystawie, niebywałej dotąd w przybytkach „letniej Melpomeny."

Przedstawili się nam tu: pani Skalska jako wodwilistka o głosie i silnym i dźwięcznym i giętkim, pan Skalski jako komik pełen „swego rodzaju" humoru, dalej pp. Mikulski i Koncewicz jako wytrawni śpiewacy.

Wesoły nastrój podnosił jeszcze złoty humor pani Zimajerowej, dla której publiczność nasza tak dobrze jest usposobiona.

Chór ma głosy zdrowe i dźwięczne; w ansamblach wyróżniał się sympatycznego brzmienia mezzo-sopran pani Gerardowej.

Słowem, p. Chodźko z korzyścią mógłby przespacerować się do Eldorado.

WIADOMOŚCI MIEJCSOWE.

= Gazety rossyjskie donoszą, że wysłane zostały z ministerjum sprawiedliwości do sędziów pokoju cyrkularze polecające im przedsiębrać wszelkie środki w celu polubownego zakończenia wprowadzanych przed ich kratki spraw; dotychczas sędziowie zapytywali tylko strony, czy nie życzą sobie one zakończyć sprawy zgodą i nie czynili w tym kierunku żadnych innych kroków.

= Jak się z pomieszczonego w *Praw. Wiest.* najwyższego rozkazu dowiadujemy, w roku bieżącym ma być z Królestwa i Cesarstwa powołanych do służby wojskowej dwieście ośmnaście tysięcy ludzi nowobrańców.

= Departament ministerjum sprawiedliwości zawiadamia, że towarzyszowie prokuratorów sądów okręgowych, od 1 stycznia 1879 r. nie mają należeć do liczby obowiązkowych prenumeratorów wydawnictw senatu i gazety *Prawit. Wiest.* Poprzednio towarzysze prokuratorów obowiązani byli prenumerować te wydawnictwa; dodać należy, iż obecne rozporządzenie wydane zostało na skutek kwestji w tym przedmiocie w warszawskim sądzie powstałych.

= Na kolei warszawsko-wiedeńskiej zostały już w tych dniach wypłacone gratyfikacje.

= Do taryfy związku nadwiślańskiego dróg żelaznych wydanym został drugi dodatek, zawierający opłatę na bezpośredni przewóz towarów pomiędzy stacjami: Brześć litewski i Muchawiec, kolei terespolskiej i stacjami zagranicznemi: Neufahrwasser, Gdańsk, Marienburg i Eylau w kierunku przez Mławę.

= Doktor Levittoux powrócił z Paryża.

= P. Jan Tatarkiewicz mianowany został reżyserem dramatu i komedji w teatrze warszawskim.

= **Teatra letnie.**

* Alhambra daje w środę „Notarjusza" Augiera, z panną Marją Disterlo, w głównej roli kobiecej.

Mówiono nam, iż w teatrze tym wystawiony będzie świetny dramat Doesy'ego „Pocałunek", nagrodzony na konkursie przez akademję węgierską.

Przekładu rzeczy tej wierszem dokonał artysta i reżyser poznańskiej sceny Aleksander Podwyszński.

* Jutro w Eldorado występuje po raz pierwszy znakomita artystka dramatyczna p. Aniela Aszpergerowa.

Na scenie tej daną zostanie sensacyjna „Kuglarka" Meilhac'a i Halevy'ego.

= W tych dniach opuściła prasę broszura p. t. „Rys siedmioletniej działalności warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia", której autorem jest żwawy na polu ekonomicznem pracownik p. Bronisław Mayzel.

= Od pewnego czasu skutkiem ożywionego ruchu przemysłowego u nas, spowodowanego wysokiem ażio pieniędzy zagranicznych, słychać o różnych nowych przedsiębiorstwach.

Pomiędzy innemi zapowiadają fabrykę zabawek dziecinnych (byleby nie pistoletów sztucznych, które ostatniemi dniami spowodowały taką katastrofę w Paryżu) i inną fabrykę na wielką skalę zegarów i zegarków kieszonkowych.

To ostatnie przedsiębiorstwo może mieć prawdopobieństwo powodzenia, byleby na wielką skalę do niego przystąpić.

O ile nam wiadomo, w Szwajcarji obecnie, gdzie najszerzej jest rozwinięty przemysł zegarmistrzowski, skarżą się na mniejszy odbyt, głównie z powodu współzawodnictwa sąsiednich Niemiec.

Ale niemcy starają się głównie o tani, chociaż nieszczególny towar. Szwajcarzy robią drogo a dobrze. Dzisiaj zaś tani nawet towar niemiecki, skutkiem wysokiej ceny pieniędzy i cła w złocie, drogo u nas wypada; zaś droższe wyroby stają się prawie niedostępne, tak cena ich się podwyższyła.

A odbyt zegarków jest tu niemały, wszystkie zaś sprowadzamy z zagranicy.

Najtrudniej tu o zdolnych pracowników.

O ile nam wiadomo, jeden ze zdolniejszych zegarmistrzów warszawskich, pan Babczyński, prowadzi już od dość dawna na mniejszą skalę fabrykę. Ale i on się skarży, że skutkiem braku zdolnych i sumiennych ludzi fachowych, wyrób zegarów i zegarków u nas jest bardzo utrudniony i w cenie z zagranicznemi współzawodniczyć trudno.

Założenie fabryki na większą skalę zaradziłoby temu.

Naturalnie z początku musielibyśmy się wspomagać zagranicznymi robotnikami, ale nie święci garnki lepią i po pewnym czasie przy stosownym zysku namnożyłoby się u nas pracowników specjalnych miejscowych, tembardziej, że jak wiadomo, ludność tutejsza do robót mechanicznych okazuje zdolności niemałe.

Czy pomysł o którym mowa przyjdzie do skutku, trudno ręczyć, ale sądzimy że czas właśnie jest po temu.

A największą jest sztuką wszystko robić w porę.

= Dwadzieścia tysięcy codziennych przechodniów a co najmniej czterdzieści tysięcy niedzielnych płci obojga spacerowiczów po Nowym-Świecie zanoszą za naszem pośrednictwem pokorną prośbę do zarządu miasta o zarządzenie restauracji chodnika, na którym wykręcają nogi.

Sprawdziwszy na gruncie słuszność supliki, przekładamy takową do kogo należy.

Istotnie, chodnik, szczególniej na przestrzeni od Wareckiej ku Chmielnej, do tego stopnia jest popsuty i pełen dziur, iż nawet zręczny gimnastyk niezawsze w możności uniknięcia ciężkiego szwanku.

W dni świąteczne na tej najpryncypalniejszej ulicy naszego grodu wolno suną się całe tłumy,— wymijanie niepodobieństwem, to też co krok utykać trzeba..

= Proszono nas o przypomnienie municypalności porzuconego zapewne, a użytecznego wielce projektu założenia skweru na placu Dzieciątka Jezus.

Dziś robotom nie stanęłoby już nic na przeszkodzie — czem się podobno poprzednio tłómaczono — gmach bowiem pocztowy jest już zupełnie ukończony.

Nietylko dla zdrowia mieszkańców, lecz dla ulgi chorych olbrzymiego szpitalu i zieloności orzeźwiającego powietrza potrzeba.

= O pocieszającym dowodzie garnięcia się ludu do oświaty donosi *Zorza* w jednym z numerów.

W szkole elementarnej, znajdującej się we wsi Gołębiu, niedaleko od Puław, zaprowadzone zostały wykłady wieczorne dla starszych, trwające codziennie do godziny 11-tej wieczorem, na które regularnie przychodzi kilkunastu gospodarzy rolnych.

Uczuwać się tylko daje brak podręczników do nauki; wprawdzie mamy — pisze korespondent *Zorzy* — pyszny sposób nauczania Promyka, lecz książeczek tego autora i wydawcy po wsiach nie można dostać za żadną cenę; łatwo sobie wyobrazić pracę nauczyciela, który uczy każdego na innej książce!

Dla usunięcia złego, szanowny korespondent przedstawia projekt panom wydawcom, ażeby rozprzedaż pism dla ludu (kolporterstwo) powierzyli w ręce nauczycieli, którzy w kraju naszym pobierają tak małą płacę, iż dla tych biednych pracowników na niwie oświaty byłoby to materjalną pomocą, gdyby rabat 25%, przeznaczony księgarzom za rozprzedanie owych dziełek, im został odstąpiony; lud zaś odniósłby tę korzyść, że na miejscu mógłby kupować podręczniki do nauki, książki do czytania, na których mu dotąd zbywa tak wielce.

Spodziewamy się ze swej strony, iż panowie wydawcy zwrócą uwagę na ten projekt i uwzględniając doniosłość sprawy, postarają się, o ile można, wprowadzić go w wykonanie.

= **Echa z prowincji.**

* Na odpust do Częstochowy ściągnęło ze wszech stron mnóstwo ludu.

Z Warszawy wyruszyły do Jasnej Góry w sobotę jeszcze spacerowe pociągi.

Liczono przybyłych na kilkanaście tysięcy osób.

* P. Porębski oddał już w inne ręce niewdzięczny trud redagowania „Tygodnia".

* Dla jednego z kościołów w lubelskiem wykończył artysta rzeźbiarz p. Pruszyński dwie figury, przedstawiające św. Stanisława i Wojciecha.

* *Przegląd Katolicki* donosi:

„Kosztem Antoniego Turskiego dziedzica dóbr Kluczewsko, i mieszkańców tejże wsi, kościół parafjalny miejscowy odnawia się na wewnątrz i zewnątrz pod kierunkiem księdza Szpakiewicza.

Z inicjatywy doktora Leona Rosencwejga lekarza w Proszowicach i niektórych obywateli wiejskich, parafjanie proszowscy postanowili uczcić pamięć swojego proboszcza ś. p. Mateusza Smołuchowskiego, zmarłego w dniu 23 maja 1877 r. przez wzniesienie mu pomnika w kościele proszowskim.

Pomnik zamówiony w zakładzie wyrobów marmurowych w Kielcach".

* Otwarta została na czas sezonu letniego w Busku stacja telegraficza do przyjmowania korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej.

* W Radomiu wkrótce otworzoną zostanie pensja wyższa żeńska cztero-klasowa, wraz z klasą przygotowawczą.

= Dziś o godzinie 11ej minut 30 otrzymaliśmy następujący telegram z Piotrkowa:

„O północy wybuchł pożar blizko starego rynku; ogień obecnie opanowano, spaliło się pięć piętrowych kamienic."

Telegram wyszedł z miejsca wypadku dziś o godzinie dziewiątej.

= Brat zaskarżył brata przed sędzią pokoju o obelgę słowną.

Z zeznań świadków okazało się, że oskarżony nazwał oskarżyciela wyrazem „głupiec".

— Jak pan się nie wstydzisz — zauważył sędzia — skarżyć rodzonego brata o taką bagatelę?

— To nie bagatela, panie sędzio — odrzekł młodzieniec — wolałbym, żeby mnie Bóg wie jak nazwał, ale nie głupcem, bo ja pięć klas skończyłem, więc głupcem być nie mogę.

Sędzia pokoju, wziąwszy pod uwagę, iż, aczkolwiek wyraz „głupiec" jest ubliżającym, to jednakże w stosunkach tak familjarnych, jakie zachodzą pomiędzy braćmi, za obrazę nie należy go poczytywać, — uwolnił oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności.

= Z dziejów serca roztęsknionego.

Pewien warszawski kantorzysta, wielki przyjaciel Józia Grojsseszyk i panny Fifiny od Thonesa, zatęsknił do szerszych, a nieznanych horyzontów.

Próżno chciał tęsknotę zaspokoić w Eldorado (za czasów panny Nidji de Bleicken) i cyrku Salamońskiego.

W końcu dosięgła ona tak znacznych rozmiarów, że... bohater nasz „wziął" i opuścił gród syreni, udając się daleko, daleko w świat.

Nb. Zapomnieliśmy dodać, że jednocześnie z kantoru, gdzie młodzian pracował, ulotniła się bagatelna sumka rs. 1,038.

= W ostatnim numerze *Gazety Policyjnej* czytamy co następuje: „W miesiącu marcu r. b. znalezionem zostało przez policję dziecię płci męzkiej, około 4 lat mieć mogące, które nie mogło dać żadnych wskazówek co do nazwiska rodziców, jak również i miejsca ich zamieszkania. Przedsięwzięte przez policję środki w celu odszukania rodziców nie przyniosły pożądanego skutku, przeto kancelarja warszawskiego oberpolicmajstra wzywa niniejszem rodziców lub opiekunów i w ogóle tych, którzyby mogli dać jakiekolwiek objaśnienia co do pochodzenia tego dziecka, ażeby takowe osobiście lub piśmiennie, ze wskazaniem swego nazwiska i miejsca zamieszkania, zechcieli bezzwłocznie zakomunikować do wydziału prawnego wspomnionej kancelarji".

= **Wypadki.**

* Mieszkańcy ulicy Pawiej byli w sobotę świadkami bardzo smutnego dramatu.

O godzinie ósmej rano brama położonego na tej ulicy więzienia śledczego otworzyła się, ażeby przepuścić grono ludzi.

Konwojowano zabójcę dra Girsztowta — Sroczyńskiego z więzienia śledczego, gdzie dotychczas pozostawał, do głównego.

Zaledwo jednak strażnicy wraz ze złoczyńcą wyszli na ulicę, ten ostatni nagle skręcił wbok i zaczął co sił uciekać w kierunku ulicy Smoczej.

Pogoniono za nim i zaalarmowano okolicę.

O sto kroków od bramy więzienia Sroczyński w ucieczce napotkał jakiegoś przechodnia.

Przechodzień, widząc czynione znaki, zbliżył się do zbiega i podstawił mu nogę.

Sroczyński upadł.

Po chwili znów się podniósł, widząc jednak zbliżających się ze wszech stron strażników i przechodniów, zadał sobie trzymanym w ręku nożem dwie rany w okolicę brzucha,

Zkąd dostał nóż — niewiadomo.

Zakrwawionego Sroczyńskiego, który parę jeszcze kroków pobiegł naprzód, podniesiono z bruku.

Naprędce sprowadzoną dorożką przewieziono go napowrót do więzienia śledczego.

Ulokowany został w szpitalu.

Życie jego jest w niebezpieczeństwie.

Leczy go lekarz więzienny dr. Zalewski.

* Onegdaj rano, kiedy korzystając z pogody i dnia świątecznego, Warszawa myślała jedynie o rozrywce, jedną ze skromniejszych jej dzielnic nawiedził straszny gość — pożar.

Wybuchnął on przy ulicy Nowolipki, tuż pod samemi okopami.

Koło godziny wpół do jedenastej ukazały się płomienie w komórkach nieruchomości nr. 37.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Ogień, rozdmuchiwany przez wiatr wówczas panujący, rozpoczął dzieło zniszczenia.

Z komórek płomienie przerzuciły się na parterowe oficyny murowane i domek frontowy w tej samej posesji, następnie zaś na dwie sąsiednie posesje nr. 39 (wł. p. Zatlerowej) i nr. 35 (wł. p. Parnesa).

Wiatr przerzucał iskry na drugą stronę ulicy, gdzie skutkiem tego uległ uszkodzeniom mały domek drewniany w posesji nr. 54.

Obok tego zagrożone były zabudowania garbarni p. Eberlejna (przy ul. Wolność), przytykające tyłami do płonących domów nr. 35, 37 i 39.

Od samego początku trudno było żywiołowi postawić tamę.

Brakło rąk do ratunku, mieszkańcy bowiem znajdowali się przeważnie na nabożeństwie lub na zamiejskich wycieczkach.

Wkońcu przybyły straże.

Ratunek, dla braku wody dowożonej zdaleka, wielce był powolny.

Około godziny pierwszej dopiero płomienie opanowano—a ugaszono ostatecznie ledwo nad wieczorem.

Trzy posesje, nr. 35, 37 i 39, zupełnie zostały zrujnowane, osobliwie druga, która spaloną jest do szczętu.

W garbarni na składzie skór zerwano dach blaszany.

Przy ratunku nie obeszło się bez wypadków.

Strażacy Cichocki i Bączyński zranieni są w głowę.

Podoficer Maciejowski sparzył sobie rękę.

Kominiarz Ambroziewicz skutkiem upadku silnie się potłukł.

Kominiarz Lisowski w końcu przebił sobie toporem nogę.

Dodać tu należy, iż właściciel garbarni, którą od płomieni ocalono, ofiarował dla strażaków jako wynagrodzenie ich trudu, sto rubli.

Straty są bardzo znaczne, a osobliwie czuć się one dadzą ubogim mieszkańcom, którzy dzięki nieobecności stracili niemal cały swój dobytek.

Biedaków takich jest bardzo wielu, bo w samym np. domu nr 37 mieszkało około czterdziestu niezamożnych rodzin.

Dobroczynna Warszawa nie zapomni o nich....

* Wczoraj w południe z okna trzeciego piętra w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rzuciła się na bruk młoda kobieta.

Jestto idjotka pozostająca w zakładach towarzystwa.

Złamała ona sobie nogę i zraniła twarz.

* Na Bielanach w niedzielę spadł z huśtawki młody człowiek.

Uderzony deską w głowę, zakończył życie na miejscu.

* Dni świąteczne zaznaczyły się jak zwykle kilkoma burzliwemi bójkami.

Między innemi na ulicy Smoczej dwie kobiety, matka i córka G., zostały silnie poranione.

Gdzieindziej znów robotnik D. odniósł w walce niebezpieczną ranę w głowę.

— Otrzymujemy następujące pismo:

„Skutkiem wynikłego pożaru w dniu onegdajszym przy ulicy Nowolipkach, około *ośmdziesiąt*, biednych rodzin pozostało bez dachu.

Znaczna ich liczba korzystając ze świąt udała się na odpusty zamiejskie a powróciwszy do domu, zastała tylko zgliszcza!

Na przedstawienie opiekuna cyrkułowego 5/6, war. Tow. dobroczynności pośpieszyło natychmiast z doraźną pomocą i wyasygnowało rs. 150 do rozdziału tym biedakom na pierwsze potrzeby, celem zaś dalszego zaopiekowania się losem nieszczęśliwych utworzony został z członków Towarzystwa dobroczynności komitet złożony z pp. Szulca Ignacego, Michelisa Krystjana, Valentin d'Hauterive, Stanisława Pfeiffra, Matiasa Bersona i Karola Szlenkeda pod prezydencją opiekuna cyrkułowego Lampego Augusta.

Postanowiono też zaprosić redaktorów *Kurjerów Warszawskiego* i *Codziennego* do współdziałania w powyższym komitecie".

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie rs. 3, M. G. rs. 5, H. Ł. rs. 1, Bezimiennie rs. 1 dla rodziny K. Wł. Ko. rs. 5 dla wdowy, Ł. O. rs. 1 dla tejże wdowy, prosząc o modlitwę za duszę ś. p. Marcina; Bezimiennie rs. 3 dla furmana Jastrzębskiego; F. S. rs. 1, w połowie dla rodziny K., w połowie dla Jastrzębskiego. Bezimiennie kop. 50, H. R. rs. 1, Bezimiennie rs. 4, z tych rs. 3 dla rodziny K., rs. 1 dla Jastrzębskiego; Bezimiennie rs. 1 dla Jastrzębskiego; X. T. K. rs. 1, w połowie dla rodziny K., w połowie dla Jastrzębskiego; Z. rs. 3 na kościół w Łosicach. H. Ł. rs. 1 dla pogorzelców Łosic; 30 kop. od posłańca nr 39, jako kara za niegrzeczne postępowanie z damą. Uczniowie szkoły realnej rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— JM. ksiądz Hollak, administrator parafji Wszystkich Świętych na Grzybowie, wniósł w dniu 19 (31) maja r. b. do depozytu kasy miejskiej rs. 1,000, ofiarowane przez JJWW. Jana i Marję z hrabiów Kwileckich Zawiszów, oraz ich córki: Elżbietę Marję i Magdalenę, na wewnętrzne urządzenie naw w kościele Wszystkich Świętych. Komitet budowy, przyjmując dar tak znakomity, składa niniejszem JJWW. ofiarodawcom podziękowanie. — Wice-prezes, jenerał-major *Starynkewicz*. — Sekretarz komitetu, naczelnik kancelarji magistratu K. *Wiemann*.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy Cesarskim uniwersytecie warszawskim *stypendjum lekarskiego imienia ś. p. doktora Polikarpa Girsztowta*, złożyli w biurze zarządu Towarzystwa dobrowolne ofiary: *z m. Warszawy:* dr Smiechowski rs. 5, dr. Langowski rs. 1; *z prowincji:* dr Dobrzelewski Tadeusz z Pułtuska rs. 4, dr Piramowicz Józef z Humania rs. 10, dr Brudzicz Dominik z m. Kowala rs. 10, p. Sułej Władysław, aptekarz z osady Sopoćkinie z gubernji suwalskiej rs. 1; *za pośrednictwem redakcji Wieku:* Z. S. wdowa z Grodna rs. 3 i P. Karwowska z Grodna rs. 3; *za pośrednictwem dra Londyńskiego, inspektora lekarskiego gub. łomżyńskiej:* dr Mysłowski Jan z Grajewa rs. 8, dr Pepłowski Adam z miasta Łomży rs. 3, Makdonal Eneasz aptekarz z osady Stawiski rs. 1, dr Michałowski Stanisław z Łomży rs. 3, dr Szteinberg Aleksander lekarz pułkowy z miasta Łomży rs. 3;—*z powiatu ostrowskiego:* pp. Wrzosek Wojciech leśniczy rs. 3, ksiądz Jarnutowski Adam rs. 1, Śmigielski Ludwik urzędnik rs. 1, Pawłowicz Zdzisław jeometra rs. 1, Dąbrowski Juljan obywatel rs. 1, Kiryłowicz naczelnik straży ziemskiej rs. 1, Karwowski Piotr urzędnik rs. 2, Awejde Edward inkwirent sądowy rs. 2, Lipski Wojciech inżenier rs. 2, Poźniak Wacław urzędnik rs. 1, Raciborski Piotr inżenier rs. 2, Chmielewski Henryk obywatel rs. 3, Domański Władysław urzędnik rs. 1, K. Miller komisarz włościański rs. 2, Mikoszewski Władysław urzędnik rs. 1, Kobyliński Edmund urzędnik rubli sr. 1, Mazurowski Bolesław urzędnik rubli srebrem 1 kopiejek 50, Jurewicz Aleksander sędzia pokoju rs. 3, Nowicki Tacjusz obrońca kop. 40, Nowca Juljan aptekarz rs. 3, Cwierdziński Stefan rejent rs. 1, Mystkowski Aleksander urzędnik rs. 1, ksiądz Wincenty Imieniński proboszcz rs. 1, Walicki Franciszek urzędnik rs. 1, dr Basewicz lekarz wojskowy rs. 3, dr Kuncewicz Adolf lekarz powiatu ostrowskiego rs. 3;—*z powiatu pułtuskiego:* dr Stępnicki Teodor z osady Wyszków rs 3 i p. Pokrzywnicki Filip weterynarz okręgowy rs. 3. W ogóle od dnia 5 lutego r. b. jako daty rozpoczęcia zbierania ofiar, po dzień 18 kwietnia r. b., otrzymano w biurze zarządu towarzystwa lekarskiego rs. 2,047 k. 80. Prezes Towarzystwa dr *Hoyer* — Sekretarz stały dr *Szokalski*.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. **Stanisława Bogusławskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, artysty i autora dramatycznego, b. redaktora *Kurjera Warszawskiego*, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zapraszają kolegów, przyjaciół i życzliwych.

† W dniu jutrzejszym, jako w przeddzień imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga,** kasjera magistratu miasta Warszawy, odprawione będzie o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim, nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku wdowa zaprasza rodzinę i znajomych. —10703—

† W dniu 12 czerwca, we środę, o godzinie **11-tej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Franciszki z Rasztubowskich **Kriksin,** w czwartą rocznicę jej śmierci, na którą pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych. —10764—

† Ś. p. Maurycy de **Bertholdi**, kornet lejb-huzarskiego pawłogrodzkiego Jego Cesarskiej Mości pułku, przeżywszy lat 23, w dniu 30 maja r. b., w Głoskowie pod Międzyborzem gubernji podolskiej, przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w dniu 12 czerwca, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m. i r. o godzinie **11-tej** rano w kościele powązkowskim odbyć się mające. —10790—

† W powiecie lubartowskim, we wsi Łucka, dziedzicznym majątku brata swego ciotecznego Ignacego Karpińskiego, zmarła dnia 19 maja r. b. po dwutygodniowej ciężkiej chorobie ś. p. Barbara **Wojnicka,** przeżywszy lat 88, z których ostatnie lat 12 tu spędziwszy, umiała sobie zjednać serca wszystkich. Żal też serdeczny nietylko w rodzinie i znajomych śmierć jej wzbudziła, ale nawet i w pracowitym ludku z wiosek okolicznych, dla którego ś. p. Barbara miała zawsze lekarstwo, pomoc i radę na ich czy to fizyczne czy moralne cierpienia, to też na wyprowadzenie zwłok zebrali się licznie jej znajomi i wyrywali sobie trumnę, by na swych barkach ponieść ulubionej staruszki zwłoki. Wieczny pokój jej duszy! —10736—

† W niedzielę rano, to jest dnia 9 b. m., przeżywszy miesięcy 10, powiększył grono aniołków Stasio **Bitschan,** synek Jana i Celiny z Gerinów. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 12 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —10787—

† Pozostała po ś. p. Aleksandrze **Skorupskim** żona wraz z dziećmi składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego, szczególniej zaś ks. dziekanowi Kaczanowskiemu za oddanie ostatniej posługi duchownej z pobudek tylko serca wypływającej, jak również tym wszystkim przyjaciołom, którzy uczcili pamięć zmarłego w przeniesieniu ciała na własnych ramionach z kościoła do grobu. —10759—

Kronika zagraniczna.

— Donoszą nam z Krakowa, iż tamże w końcu z. m. w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub Kazimierza **Bartoszewicza,** jedynego syna ś. p. Juljana utalentowanego literata i starannego wydawcy pism ojcowskich, z panną Amalją **Gebhardówną.**

Przegląd polityczny.

Już tylko kilka dni dzieli nas od kongresu; telegramy przynoszą wiadomości o wyjeździe tego lub owego ministra do Berlina. Najważniejsze pod tym względem zanotować wypada telegramy z Petersburga i Brukselli; pierwszy potwierdza faktyczny udział ks. Gorczakowa w obradach dyplomatycznych, kanclerz Rossji bowiem wczoraj w południe w towarzystwie br. Jominiego, Frydrycksa i Sorokina wyjechał na kongres, — drugi zaś donosi o przybyciu lorda Beaconsfielda do stolicy belgów. Pomimo opozycji niektórych członków parlamentu, Disraeli postawił na swojem i będzie reprezentować Anglję na kongresie.

„Czyżby cały parlament składały tylko same zera", zapytał kanclerz, „aby usunięcie się jednostki takiej jak ja miało go nagle zdeprecjonować ze wszystkiem?"

Ze względu tedy na tak poważny skład członków kongresu berlińskiego, byłyby niejako całkiem uprawnione nadzieje, jakie opinja publiczna przywiązuje do wyników tych obrad dyplomatycznych nad przyszłym pokojem Europy.

Telegramy pokojowe, podwyżka na giełdzie, usposobienie w ogóle wszędzie ugodowe, wszystko zdaje się zapowiadać stanowczy zwrot wojennego kierunku, od którego nawet najbardziej uparty w tym względzie rząd wielkobrytański odstępuje powoli, jeżeli wierzyć mamy zapewnieniom telegraficznym, iż w Anglji wstrzymano dalsze przygotowania mobilizacyjne i wysełkę wojsk indyjskich.

O porozumieniu się Anglji z Rossją coraz pomyślniejsze nadchodzą wiadomości; *Times* znowu przez różowe okulary patrzy na przyszłą sytuację i uśmiecha się z zadowoleniem na wspomnienie kongresu. *Daily Telegraph* nawet ostatni szkopuł usuwa gołosłownem zapewnieniem, że Austro-Węgry nie będą się bardzo sprzeczały z Rossja o Bessarabję, tylko względem Czarnogórza trzymać się mają ostro.

Temps oblicza całe trwanie kongresu na trzy tygodnie zaledwie i zapowiada zamianę traktatu sanstefańskiego na traktat berliński, podpisany przez te same mocarstwa, które podpisywały pokój 1856 roku. *Times* usiłuje nawet oznaczyć przyszłe konstelacje mocarstw na kongresie i w przemówieniu Waddingtona widzi pewną zgodność Francji z Anglją, która i przy stole zielonym objawi się również energicznie.

Poza tem wszystkiem nie można ukrywać pewnych przygotowań niepokojących, które Austrja podejmuje „na wszelki wypadek", nie można lekceważyć postanowień rządu rumuńskiego, zapominać o pretensjach Serbji i Czarnogórza.

Z Poli donoszą, iż cała flota austrjacka zostanie uzbrojoną, co budzi podejrzenie, że rząd austro-węgierski nie ze wszystkiem ufa przepowiedniom pokojowym i zapewnieniom prasy zagranicznej, iż pretensje jego uwzględnione zostaną.

W Anglji znowu pomimo zawieszonej czasowo mobilizacyi, ks. Cambrigde wyjeżdża na Maltę dla dopełnienia przeglądu wojsk tam przybyłych.

Dziwić się temu nie można; kongres jest również środkiem do zawarcia pokoju, jak rzucenia nowego zarzewia w łono Europy. Więcej wprawdzie warunków i danych, przemawia za tym pierwszym wynikiem, lecz i drugiego całkowicie lekceważyć nie można.

Nadzwyczaj ważną wiadomość przyniósł telegram z Berlina o wykryciu spisku przeciwko cesarzowi Wilhelmowi i o uwięzieniu wszystkich współuczestników Nobilinga, który nad spodziewanie lekarzy i opinji publicznej, a zwłaszcza prassy socjalistycznej powraca do życia i zdrowia. Polityczni jego współwyznawcy zrzekli się swoim zwyczajem wszelkiej solidarności z człowiekiem, który ich naraził.

Niemałe też rozczarowanie czekać będzie sprawcę zamachu, gdy kiedyś odczyta wszystkie sądy, jakie o jego czynie i o nim wydrukowały organa stronnictwa, dla którego mniemał się poświęcić; wówczas pożałuje zapewne ryzykownego kroku dla idei, która ma podobnych reprezentantów.

Zdrowie cesarza, według zapewnień telegraficznych, polepsza się również z każdym dniem, biuletyny podtrzymują ciągle nadzieję zupełnego wydobrzenia i jakoś nie sprawdzają się pessymistyczne przepowiednie co do skutków zamachu.

Rozpoczęte w Berlinie śledztwo wykryje zapewne główną arterję niezdrowych soków krążących w organizmie społeczeństwa niemieckiego i zajmie się jego uleczeniem, a może rzeczywiście sam kongres zastąpi także lekarskie konsyljum i uogólni tę kwestję epidemicznej choroby nurtującej coraz więcej cywilizowaną Europę.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 8-go czerwca wieczorem.

Bukareszt 7-go. — Jeden oddział wojsk rossyjskich wyruszył z Prowady do Kiolawcy na zachód od Szumli. Rosjanie otoczyli dokoła powstańców stojących pod Karlową.

Rzym 7-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu izba rozbierała projekt do prawa o przywróceniu ministerjum handlu. Cairoli kilkakrotnie powtarzał, iż dekrety Depretisa znoszące to ministerjum były bezprawne i z prawami parlamentu sprzeczne. Minister nie przyjmuje żadnego porządku dziennego prócz tego, który w jego duchu złożyli pp. Derenzis, Comin i inni. Izba przyjęła ten porządek większością 235 głosów przeciw 32. Dwudziestu deputowanych nie głosowało.

Londyn 7-go. — Telegram *Reuters Office* z Folkestone: „Dzisiejsze oględziny *Wielkiego Kurfürsta* przez nurków okazały, że ten statek rozpadł się na dwie połowy, co przypisują eksplozji kotła."

Warszawa 9-go czerwca.

Berlin 8-go. — Stan zdrowia cesarza od rana nie uległ zmianie.

Londyn 8-go.—Lord Beaconsfield wyjechał po południu do Dover, a ztamtąd uda się do Berlina. Dowiaduje się *Times*, że odtąd bank angielski będzie ogłaszał stopę przeciętną dyskonta zamiast minimalnej.

Berlin 8-go. — Godzina 10 przed południem. Po spokojnej nocy zmniejszyło się uczucie bezwładności. Z prawego przedramienia puchlina powoli znika. Gorączki niema. Bóle się nie ponawiają.

Londyn 8-go. — Z Petersburga telegrafują *Timesowi* 7 b. m. „Porozumienie się Anglji z Rossją przybiera cechę coraz pomyślniejszą i pozwala się spodziewać że kongres będzie miał dobry rezultat."

Berlin 8-go. — Spisek przeciwko cesarzowi zupełnie odkryty. Wszyscy współuczestnicy są w rękach policji.

Londyn 8-go. — Hr. Beaconsfield dziś wyjeżdża na kongres. Jedzie na Calais i Bruksellę. Margr. Salisbury dopiero w poniedziałek tamże wyjedzie. Obadwaj mają zamówiony lokal w hotelu „Kaiserhof" w Berlinie.

Lwów 8-go. — Z Wiednia donoszą, że członkowie frakcji mniejszości w klubie galicyjskim ostatecznie zdecydowali się wystąpić z klubu, gdyż większość niechciała zezwolić na to, żeby Skrzyński w radzie państwa uwydatnił zapatrywanie się mniejszości klubu w sprawie kredytu 60-miljonowego. Secesjoniści postanowili niezwłocznie utworzyć klub mniejszości, który we wszystkich kwestjach ważniejszych będzie się porozumiewał z klubem większości i będzie występował z nim solidarnie, o ile na to program mniejszości zezwoli.

Bukareszt, 8-go. — Prezes gabinetu Bratiano i minister spraw zagranicznych Cogolniceanu wyjeżdżają dziś do Berlina na kongres. Pierwszego tymczasowo zastępować będzie prezes izby Rosetti, a drugiego minister sprawiedliwości Statesen.

Paryż, 8-go.—Z Londynu donoszą, że na żądanie cesarza niemieckiego Anglja swoje uzbrojenia zawiesiła. Według *D. Tel.*, Austro-Węgry nie będą się bardzo sprzeczały z Rossją o Bessarabię, ale nie zezwolą na rozszerzenie Czarnej Góry do Adrjatyku.

Paryż, 8-go.—Według *Temps*, czas trwania kongresu wraz z przygotowawczem ukonstytuowaniem się obliczają na dni 20. Głównem zadaniem kongresu będzie zastąpienie traktatu san-stefańskiego innym traktatem, który będzie nosił miano „berlińskiego" i będzie podpisany przez te same mocarstwa co traktat paryzki 1856. Stypulacje, za pomocą których strony wojujące zechcą w odrębnych traktatach uregulować swoje warunki pokojowe, będą tworzyły tak jak przy traktacie wiedeńskim, anneksa do traktatu głównego.

Londyn, 8-go. — Z autentycznego źródła słychać, że dopięte między Anglją a Rossją porozumienie sformułowane zostało w dokumencie zatytułowanym: „Projet d'une entente entre la Russie et l'Angleterre." Jest on podpisany przez Salisburego i Szuwałowa. Rząd angielski polecił nie kontynuować dalej mobilizacji 1-go korpusu armji. I władze indyjskie zostały zawiadomione, iż wysyłka drugiego kontyngensu wojsk indyjskich do Europy nie jest potrzebną. We wtorek ks. Cambridge wyjeżdża na Maltę dla dopełnienia przeglądu wojsk, już tam przybyłych.

Paryż 8-go. — Traktat handlowy z Włochami został odrzucony większością pięciu głosów; 225 deputowanych głosowało za zawiązaniem nowych układów. Głosowanie było bardzo ożywione; bonapartyści popierali traktat, legitymiści nie głosowali, wcale, republikanie byli podzieleni.

Warszawa dnia 10-go czerwca.

Berlin 9-go. — Aresztowano przewodniczących socjalno-demokratycznego stowarzyszenia oświaty robotników pp. Milke i Koerner. Dr Wilms zdał sprawę z autopsji Nobilinga i przewiduje że on zostanie przy życiu i przy zdrowych zmysłach. Jakkolwiek zbrodniarz odpowiada na wszystkie pytania rozsądnie, to jednak sędzia śledczy nie przystępuje do przesłuchania go, bo lekarze się obawiają, że nowe wzburzenie podsądnego zabije. Dla tego też kontynuację badania odłożono do przyszłego tygodnia. Marszałek dworu hr. Eulenburg ogłasza, iż za jakie 8 dni cesarz Wilhelm przeniesie się do Babelsbergu.

Paryż 9-go. — Ks. Hohenlohe, tutejszy poseł niemiecki, wyjeżdża do Berlina, gdzie obok Bismarcka będzie drugim reprezentantem Niemiec na kongresie.

Londyn 9-go.—Według *Timesa*, mowa Waddingtona wzmacnia zaufanie, że Anglja i Francja będą występować na kongresie jednozgodnie.

Petersburg 9-go. — Jen. hr Hurko wyjechał w ważnej misji do San Stefano.

Kraków 9-go. — Marszałek sejmu krajowego hrabia Wodzicki wyjechał do Paryża.

Berlin 9-go. —Protokuł posiedzeń kongresu spisywać będzie Radowitz w assystencji Herberta Bismarka; redakcją tekstu francuzkiego zajmie się hr Moury, pierwszy radca tutejszego poselstwa francuzkiego.

Paryż 9-go. — Wszyscy posłowie tureccy za granicą donieśli wielkiemu wezyrowi, że ciągłe w Stambule zmiany ministerjalne sprawiają złe wrażenie. Safvet-basza złoży co do tego sułtanowi przedstawienie. Kongres będzie się żywo zajmował kwestjami finansowemi i dlatego to wysyłają ztąd Sadyka baszę do Berlina.

Baden-Baden 9-go.—Dziś o 11-tej przed południem szach wyjechał do Paryża na Strasburg.

Bruksella 9-go. — Dziś o 5-tej po południu przybył tu lord Beaconsfield, a jutro rano jedzie dalej do Berlina.

Warszawa dnia 11-go czerwca.

Berlin 10-go. — 0 6½ zrana. Cesarz przez całą noc spał spokojnie, dwa razy tylko rozbudził się.

— *Dziennik Urzędowy* wystawy powszechnej zawiera 12 stronnic druku.

Mieści on począwszy od d. 1 maja b. r. dokładne sprawozdanie wystawy, tak że całość tej publikacji stanowić będzie spory tom, zajmujący jako czytanie i pożyteczny jako objaśnienie. Cena prenumeracyjna wynosi: dla zagranicy włączając w to i kraj tutejszy za rok 12 franków, za pół roku 8 franków.

Drukarnia *Dziennika Urzędowego* wystawy, wydała świeżo album składający się z szesnastu kolorowanych widoków odwzorowujących główne pomniki wystawy, a pomiędzy innemi Pole Marsowe à vol d'oiseau, pałac Trocadero, kaskadę i plan cały wystawy. Te szesnaście widoków dostarczone będą franco każdemu, kto prześle 3 franki 50 centymów pod adresem drukarni w Paryżu, ulica du Temple nr 12.

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 64 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa o przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 20 czerwca v. s. 1878 r. zaraz po ukończeniu posiedzenia zwyczajnego ogólnego zebrania, naznaczonego na tenże dzień, godzinę 1-szą z południa, w biurze dyrekcji (róg ulicy Grochowej i placu Admiralicji, w domu nr 1—8, mieszkania 7).

Przedmiotem narad nadzwyczajnego ogólnego zebrania będą przedstawienia dyrekcji co do:

1) Zmiany w obrachunku Towarzystwa z Rządem na sumę rubli metalicz. 25,000, wynikłej skutkiem żądania rozszerzenia na dwie drogi przyczółków mostów gałęzi iwangorodzko-łukowskiej;

2) Zatwierdzenia obrachunku dyrekcji z Rządem za roboty, odnoszące się do kapitału drogi obwodowej naokoło Warszawy;

3) Stanu rachunków budowy drogi po dzień 1 maja v. s. 1878 r. i—segregacji kapitału budowlanego;

4) Przyznania wynagrodzenia komisji rewizyjnej z 1877 roku, w części przypadającej z kapitału budowlanego;

5) Wydatków Towarzystwa, wynikłych skutkiem zatwierdzonej w dniu 12 listopada 1877 roku przez ogólne zebranie zamiany kapitału akcyjnego z waluty metalicznej na kredytową i—co do zmian w ustawie Towarzystwa, wynikających tak z powyższej zamiany, jak również skutkiem przepisanych przez ministerjum warunków wypuszczenia dodatkowej emisji obligacji Towarzystwa, na pokrycie wydatków za roboty nieobowiązkowe i wojenne;

6) Postępu robót dla wzmocnienia środków przewozowych drogi;

7) Zatwierdzenia przewyżki wydatków nad zamierzenie budżetowe 1878 r. na węgiel, drzewo, służbę pociągową i ruchu,—skutkiem powiększenia liczby parowozów, wagonów i pociągów na całej linji;

8) Zmian w ustawie kasy emerytalnej;

9) Upoważnienie agentów Towarzystwa dyrekcji do przedsięwzięcia starań o przeniesienie dyrekcji do Warszawy;

10) Zatwierdzenia projektu dyrekcji co do zwiększenia kapitału obrotowego do 2,000 rs. na wiorstę.
—10299—2—3

---

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**
od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych mezkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
d — 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw).
Opłata za poradę **25 kopiejek.** — 177 —

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 11-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141 90;-142.20	142.50	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	$9.63\frac{1}{2}$	9.66	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	115.35—50	115.80	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	121 95;-122.25	122.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.10;-98	98.15	97.85
" " " małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	92.20;-92.25	92.35	92.05
" " " " II.	—.	92.35	92.05
" " " " III.	91;-91 20	91.35	91.05
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87.40,45,60,65	87.80	87.40
" małe	—.	—.	-.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	98.75;96	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	237.	—.
" " z r. 1866	—.	232.	-.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.50	95.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	223.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźui	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $187\frac{7}{9}$ nowych $236\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $98\frac{1}{18}$ m. Łodzi $58\frac{1}{3}$ listów likwidacyjnych $11\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $77\frac{2}{3}$ pożyczki prem. 1ej emisji $205\frac{2}{9}$ —2ej emisji $122\frac{2}{9}$
Monety: Półimperjały rs. — — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — . marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 17 Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Trawiata.** Jutro: **Mąż od biedy** pierwszy raz.—**Fałszywe blaski.**—**Córka źle strzeżona.**

Eldorado: Towarzystwo artystów teatru lwowskiego. Jutro: Występ pani Anieli Aszperger. **Miłość i dyplomacja,** komedja w 2-ch aktach Feuilleta, zakończy wodewil w 1 akcie **O chlebie i wodzie.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek dnia 12 Czerwca r. b.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

1. Poświęcenie domu. Uwertura uroczysta opus 124), L. Beethovena.
2. Marsz H-moll, (instrum. Liszt) Franciszka Schuberta.
3. Warjacje z D-moll, kwartett na temat pieśni „Śmierć i dziewczyna,“ Franciszka Schuberta, wykona 34 osób.
4. Druga część (Wielka uroczystość u Kapuletów) z dramatycznej symfonji: „Romeo i Julja,“ Hektora Berlioza.

Na powszechne żądanie:

5. „**Lenore,**“ Symfonja Nr 5 z E. Joachima Raffa.
   1. Oddział: Szczęście w miłości,—a) Allegro,—b) Andante quasi Larghetto.
   II. Oddział: Rozłączenie.—Marsz tempo.
   III. Oddział: Połączenie się przy śmierci. Introdukcja i Ballada (podług G. Bürgera „Lenore.“
6. Uwertura z op. „Halka,“ Moniuszki.
7. Pląsy weselne, walc Bilsego.
8. Spoczynek. Solo na skrzypce, z towarzyszeniem arfy, Gounoda, wyk. koncertmistrz p. Halir.
9. Węgierskie tańce (G-moll, D-dur) Brahsa, (instrum. p. Ludwik Grossman.

Wejscie 30 kop.

Folwarczek,

mający włók 4 rozległości, o 16 wiorst od Warszawy, a 4 wiorsty od przystanku kolei żelaznej położony, w kultrze wysokiej. Dom mieszkalny i zabudowania nowe, ktory ma uregulowaną oddzielną księgę wieczystą, jest do **zamiany na majątek ziemski**, a mianowicie żądany jest folwark średniej wielkości za odpowiednią dopłatą. Interesanci o bliższe warunki bez pośrednictwa osób trzecich zgłosić się mogą do właściciela, którego wskaże woźny Sądu Handlowego w Warszawie Maciejowski, w gmachu po b. Kom. Spr. przy ulicy Długiej —10696—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, składający się z kanapy, sześciu foteli i stolu. przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 5. Obejrzeć można codziennie od godz. 11 do 5. Wiadomość u stróża. —10733—1—1

KRAWATY

i **PERFUMERJE** w znacznym wyborze otrzymane z **Paryża** poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
3—0 — 10158 —

Komitet Towarzystwa

Resursy Kupieckiej

podaje do wiadomości, że dnia 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 7 wieczorem, jeżeli pogoda posłuży — będzie miała miejsce zabawa w ogrodzie przy oświetleniu i muzyce, o godzinie zaś w pół do 11 kolacja składkowa dla Członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

Bilety na kolację są do nabycia w Kancellarji Resursy każdodziennie od godziny 4-tej do 9-tej wieczorem włącznie do dnia 2 (14) Czerwca r. b. 1—2 — 10757 —

Uczniowie do Cukierni,

w wieku od lat 13 do 15, znajdą pomieszczenie w Cukierni A. Semadeniego, Nowy-Świat i róg Ś-to Krzyzkiej. —10765—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla, z blatem metalowym; dwa **Łóżka** mahoniowe, z tych jedno roboty Simlera, z materacem; także **czarna jedwabna materja** na suknię. Widzieć można codzień, ulica Zgoda Nr 6, pierwsze piętro, mieszkania 2. —10740—1—3

LODOWNIE
POKOJOWE

Oczekiwane Lodownie pokojowe w różnych wielkościach, nadeszły do mojego składu.

Osoby, które zamówiły takowe, zechcą się zgłosić po odbiór.

Leopold Knoll.

Ulica Czysta Nr 6.
—10424—3—3

Urządzenie Kantorowe

kompletne, oraz **Szyldy, Znaki i Orzeł** żelazny, przydatny do Kantoru Loterji lub Apteki, jest tanio do nabycia. Wiadomość, Nowolipie Nr 4, u p. Neumark —10720—1—3

Różne Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej pod Nrem 26, składające się od 2, 4 i 5 pokoi. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —10727—1—10

Ktoby z osób udających się na **Wystawę Paryzką** lub i w dalsze następnie podróże, potrzebował

TOWARZYSZA,

obznajmionego praktycznie z podróżami, który w charakterze Turysty zwiedził całą prawie Europę, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. T. P. dla bliższego porozumienia się. —10739—1—3

Wapno suche i lasowane
oraz **Cement** krajowy zagraniczny
poleca
Skład Węgla i Wapna

R. KLECZEŃSKI

Jerozolimska Nr 41.
1—8 — 10121 —

Koń wierzchowy,

piękny, silny i zupełnie zdrowy, który na wystawie w Eliwetgrodzie wyróżniony został **Listem Pochwalnym,** do sprzedania za rs. 600. Obejrzeć można na Saskim Placu w stajni, obok odwachu, zapytać Kozodaja. —10724—1—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, z umeblowaniem, usługą i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —10506—1—1

MIESZKANIA

do wynajęcia w domu Nr 12, ulica Nowy-Świat, od 1-go Lipca: Salon z balkonem, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia od frontu.—2 pokoje, alkowa i kuchnia w oficynie.

W Ogrodzie:
4 pokoje i kuchnia z ogrodem.
—10730—1—3

2 do 4 Pokoi z kuchnią,

umeblowane, do odnajęcia na letnie miesiące, obok Zielonego Placu.—Tamże do odstąpienia **Maszyna do szycia,** prawdziwa angielska. Marszałkowska 54, mieszkania 15. —10751—1—3

Ulica Złota Nr 12, od 1 Lipca do wynajęcia:
Dwa Pokoje, kuchnia, 1-sze piętro, z meblami lub bez, za rs. 15 miesięcznie.
Trzy Pokoje, kuchnia, z dwoma wchodami, rocznie rs. 300,

i różne Mieszkania,

po 2 i 1 pokoju z kuchniami od rs. 100 rocznie. —10716—1—6

Trzy Pokoje

z kuchnią meblami, z fortepianem, na 1-m piętrze od frontu, jest zaraz do najęcia na 3 miesiące, przy ulicy Karmelickiej Nr 7, stróż wskaże. —10715—1—3

W HELENOWIE,

obok stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków położonym, jest jeszcze parę **Letnich Mieszkań** do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy pałacu Nr 415 (nowy 15) na Krakowskiem-Przedmieściu. —10741—1—5

Na ulicy Hożej Nr 1651/2 w nowo, elegancko wybudowanym domu, jest od 8 lipca 1878 r. do wynajęcia

Pokój frontowy

o jednem oknie, ze wspólnym przedpokojem, meblami, zimą z opałem, obsługą, praniem, samowarem, nawet i całodziennem życiem — lub tylko sam **Pokój.** Bliższa wiadomość, ulica Chmielna Nr 6 nowy, w parterze, z bramy na lewo. —10705—1—3

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia zaraz, składające się z trzech pokoi, kuchni, góry do bielizny, oddzielny pokoik dla służby, piwnica, oraz ogródek spacerowy, stajnia z wozownią, nawet wolant parokonny może być wypuszczony stosownie do umowy, znajdujące się w domu murowanym pięknej miejscowości, wiorst trzy za rogatkami Mokotowskiemi, $\frac{1}{4}$ wiorsty od Wierzbna zkąd omnibusy wciąż kursują do Warszawy i napowrót. Wiad. powziąć można w szopach niemieckich u właściciela p. K. Fischer. Tamże dostać można wyborowej śmietany i mleka wprost od krowy. —10717—1—2

Jeden Pokój

z przedpokojem, zupełnie oddzielny, zaraz do najęcia, z meblami i usługą. Ulica Wspólna Nr 16 domu, mieszkania Nr 6, stróż wskaże. —10682—1—2

Letnie Lokale,

które były na ukończeniu

w Willi Mokotów,

są zupełnie gotowe a mianowicie: Apartament pałacowy z 5-ciu składający się pokojów, kuchni, spiżarni, piwnicy i 2-ch werend z ogrodzeniem rs. 300. — Na 1-m piętrze 4 pokoje, kuchnia i piwnica, rs. 225. — Na parterze 4 pokoje, kuchnia, piwnica i werenda z ogródkiem, rs. 150. — Na parterze dwa pokoje, kuchnia. piwnica i werenda, rs. 75.— Informacja w Pałacu. 1—3—10744

Nagrody rs. 15.

Zgubiony został **Zegarek złoty,** ankier kryty, fabryki Patek, na środkowej wewnętrznej kopercie Nr 42395, na 22 kamieniach, cyferblat ze sekundnikiem, na kopercie wierzchniej wygrawerowane dwóch jeźdzców, wraz z dewizką grubą w guście wężów. Upraszа się PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie bacznej uwagi i danie wiadomości do zakładu zegarmistrzowskiego F. Szuberta Nr 460, ulica Senatorska. —10728—1—3

Młody Człowiek,

od lat 5 pracujący w buchhalterji zakładów przemysłowych, a nadto obeznany z korrespondencją, pragnie godziny wolne od stałych zajęć, poświęcać dodatkowym zatrudnieniom. Oferty upraszа nadsełać p. a. Górski, Bielańska Nr 5. —10198—3—3

Zakład Naukowy Żeński

Izabelli Smolikowskiej.

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 40

Przełożona Zakładu podaje do wiadomośc publicznej, że z początkiem przyszłego roku szkolnego, z zezwolenia Władzy, otwiera w tymże Zakładzie klassę VI-tą.

Uprasza się Rodziców i Opiekunów, których córki uczęszczają do Zakładu, aby raczyli takowe zapisać na rok przyszły szkolny w ciągu miesiąca Czerwca, aby miejsca ich przez nowe kandydatki nie zostały zajęte.— Zapis nowyah kandydatek, tak stałych jako i przychodnich, rozpoczął się dnia 1 Czerwca r. b. i trwać do 1-go Lipca w godzinach ed 5-tej do 7-mej po południu, po wakacjach zaś zapis rozpoczyna się od dnia 20-go Sierpnia.—Ponieważ liczba uczennic jest ograniczoną, osoby zgłaszające się wcześniej, otrzymują pierwszeństwo

Wszelkie kdıespondencje pod powyższym adresem załatwiane będą w ciągu całych wakacji, to jest przez Lipiec i Sierpień.

Programy nauk jako też wszelkie warunki przyjęcia do Zakładu będą udzielane lub przesyłane pocztą osobom interessowanym.

Zapis można uskutecznić i listownie, tak obecnie jak i podczas wakacji, po zastosowaniu się do warunków oddzielnych.

2—3 — 10557 —

Znana powszechnie w Rossji i zagranicą Dyrektorowa Towarzystwa śpiewaczek, poszukuje do swego chóru

PANIEN,

z głosami i choć z niewielkiem muzykalnem wykształceniem. Prócz pensji zapewnia się zupełne utrzymanie. Warunki można wysłać listownie, podług następnego adresu: w gorod Kursk. — Direktryssie Martini Leopold, w gorodzkoj Skwer. — Tamże potrzebny jest dobry pianista-akompaniator.

2—3—10590

Do spreedania

Różne Meble

mało używame,

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.

—10566—

APTEKA

na prowincji jest do sprzedania, kapitał potrzebny od 7 do 8 tysięcy rubli. Bliższe szczegóły w litografji aptekarzy B. Bukaty i S-ka. S-to-Jerska Nr 12A. 2—3— 10292 —

Osobom udającym się do **Petersburga** poleca się

Chambres-garnies

ze wszelkiemi wygodami, z życiem, usługą, gdzie znajdą wszelką proadę i wskazówkę w interesach, za przystępną cenę. Adres na rogu Newskiego i Małej Sadowej, dom Demidowa, mieszkania Nr 59. 2—2 — 10554 —

Piekarnia Europejska,

Mam zaszyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w mojej piekarni przy ulicy Elektoralnej Nr 21, razy dziennie, wypieka się prawdziwe Ruskie ciasto.

2—3 — 10581 — **M. DOBIJA.**

Ktoby miał kapitału

rs. 1,000 lub 2,000 mógłby zostać wspólnikiem bardzo korzystnego interesu, który przynosi rocznie 50%. Bliższa wiadomość w kiosku Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Anny. —10546—2—3

ŻYTO

w małych i w dużych partjach, kupuje **Skład Oleju KOCIOŁKIEWICZA,** Kupca 1-szej Gildy, naprzeciw Zamku Nr 103/32.

—10695—7—5

Do sprzedania

Dwa Majątki Ziemskie,

z dworami murowanemi, obszernemi i ogrodami, z budowlami murowanemi i z drzewa, gospodarskiemi inwentarzami kompletnemi, w ziemi dobrej, z lasem i łąkami, bez żadnej służebności.—Jeden majątek włók 40, drugi 17 włók; 3 mile od stacji Ruda Guzowska, kolei Warsz. Wied. Bliższą wiadomość udzieli W. Płoński, przy ulicy Chmielnej Nr 12, od godz. 2 do 5 po południu. —10380—2—3



Nabyć go można w Warszawio niemal we wszystkich główniejszych Cukierniach, Restauracjach znaczniejszych Składach Win, a mianowicie u WW. PP.: J. Lijewski i S-ki, A. Stępkowskiego, A. Bocqueta, Sowińskiego i Szulc dawniej Koelichen, Stefana Dobrycz et Comp., Koteckiego i t. d. Ponieważ się w Warszawie imitacje naszego preparatu pojawiły, upraszamy zatem Szanowną Publiczność, o zwrócenie uwagi na powyższą pieczątkę, którą każda butelka jest opatrzoną.

Z uszanowaniem

1—6 — 10708 **Aug. Deloff et Comp.**

Fabryka wyrobów Tabacznych

Zaydla Fruchtmana i S-ka.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby handlujące, że począwszy od dnia 15-go Maja, wydawane będą na nowo tytonie, zwane dotychczas pod nazwą **„Swicent wyborowy,“** których wyprzedaż dla braku formalności przez nową Ustawę wymaganych, musiała być dotąd wstrzymaną.

Ulubione te powszechnie tytonie, które jedynie powyższa fabryka w zapasie z lat dawnych posiada, pochodzą z tych właśnie plantacji krajowych, z których dawniej dostawiane i wyrabiane były w fabryce Krośniewickiej, a dla swej wziętości i przyjemności w paleniu, zyskały miano **„Krośniewickich.“**

Jedyną wszakże niedogodnością dla kupujących jest to, że gdy dawniej każda fabryka używała dowolnie Etykiety na oznaczenie tego gatunku tytoniu, obecnie przepisano jednakową Etykietę i nazwę **„Swicent,“** dla wszystkich tutejszo-krajowych fabryk — a że żadna prawie fabryka tego gatunku tytoniu nie posiada, podrabiany więc bywa z rozmaitych odpadków i korzeni, a w najlepszym razie z innych gatunków, co go pozbawia właściwego smaku, — przy nabywaniu więc tytoniu Swicentu z plantacji krajowych pochodzącego, należy zwracać uwagę na firmę fabryki.

Oprócz tego tytoniu, przeważnie w kraju tutejszym do fajek używanego, fabryka powyższa produkuje również i inne gatunki rozmaitej nazwy i ceny, oraz tytonie tureckie do rs. 4 za funt, — dalej obok znanych ze swej dobroci rozmaitych gatunków Cygar, wyborowe gatunki nowych papierosów w cenie kop. 40, 50, 60 i 100 za 100 sztuk, jakiemi to wyrobami fabryka ma zaszczyt polecić się Szanownej Public znośći.

Niemniej donosi fabryka, że utrzymywany dotąd Skład główny, przy ulicy Leszno, pod Nr 668, przeniesiony został do fabryki, mieszczącej się przy rogatkach Mokotowskich w domu zwanym **Bagatelą** i że z tego powodu dla ułatwienia tutejszym kundmanom nabywania towaru, obstalunki przyjmować będzie J. Fruchtman w mieszkaniu swojem przy ulicy Dzikiej pod Nr 12 (nowym), prowincyonalni zaś kundmani, zechcą nadsyłać swoje zamówienia pod dotychczasowym adresem: **Zaydel Fruchtman i S-ka w Warszawie.** — Nareszcie fabryka dodaje, że wyroby jej znajdują się na sprzedaż w dystrybucjach a głównie w Składach tutejszy, jako to:

PP. Zygmunta Fruchtman,	w hotelu Polskim	Nr	585;
„ „ Rosenstraucha,	przy ulicy Twardej	„	1102;
„ „ Fliederbauma,	„ „ Granicznej	„	1078;
„ „ Hendlesa,	„ „ Skórzanej	„	982;
„ „ Malwego,	„ „ Nalewki	„	2245;
„ „ Fliederbauma i Goldfiama,	„ „ „	„	2260.

4—6—8767

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)



Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Magazyn Dobrzańskiego. —5576—9—0

WAŻNE

W dniu onegdajszym zaginął **Weksel** in blanko opatrzony stęplem do rs. 900, z podpisem Celina Tarło, ogłaszam do wiadomości ogólnej, iż ten wessel jest nie ważny. Znalazca raczy do Hotelu Paryzkiego oddać pod Nr 1, za nagrodą stosowną.

3—3 — 10527 —

Młody Człowiek,

wykształcony z kaucją, poszukuje miejsca zarządcy domu, lub też dzierżawy takowego. Oferty uprasza się złożyć w kiosku róg Marszałkowskiej a Alei Jerozolimskich, pod literą **W. N. M.** 2—2 — 10525 —

!POD JABŁKIEM!

Objąwszy przed kilku tygodniami **RESTAURACJĘ**, istniejącą od lat 30-tu przy ulicy Nowy-Świat Nr 45, a mieszczącą się wśród pięknego ogrodu,—mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Publiczność. — W takowej wydają się **ŚNIADANIA, OBIADY** (po kop. 25, a z abonamentu po 22½ kop.), **KOLACJE** i przyjmują się wszelkie wyjątkowe obstalunki. Bufet zaopatrzony w wyborowe napoje krajowe i zagraniczne.—**PIWO** kuflowe i **LAGROWE** nadwiślańskie Żerańskie (z Browaru w Żeraniu pod Warszawą), odznaczające się wybornym smakiem i klarem.— W głównej sali urządzony **BILARD** doskonałej konstrukcji,—a w obecnej zwłaszcza porze, rozległy i wolny od zgiełku ulicznego ustronny ogród, zapewnia gościowi przyjemną chwilę spoczynku.

Polecając się przeto względom Szanownej Publiczności, dołożę wszelkich starań, aby na tej drodze zyskać Jej zadowolenie.

Z uszanowaniem

Konstantanty Kowalski.

—10453—2—3

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze gotowe poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. FÜTTERER

ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące. **Czesaniem** gustownem dam zajmuje się.—**Emilja F.** 5—6 — 9599 —

Korrektor i Stroiciel fortepianów,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia: fortepianów, pianin i melodykonów. Chmielna Nr 48.

J. ILLMANN.

—10080—4—4

MIESZKANIA LETNIE

FAMILIJNE

w pałacu Nowo-Miejskim nad Pilicą.

Bliższe szczegóły i objaśnienia, powziąść można w Aptece W-go Kucharzüwskiego. Ulica Senatorska, wprost Miodowej.

3—7 — 10598 —

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i góry osobnej, na 2-gim piętrze od frontu, ulica Elektoralna Nr 6 nowy, pomieszkania Nr 5. Tamże jest do sprzedania **trzy garnitury Mebli** w bardzo dobrym stanie, stoły, komoda mahoniowa, umywalnia, gotowalnia damska i męzka i różne sprzęty domowe. —10339—3—3

Nowogrodzka Nr 21a.

LOKAL

na 2-m piętrze od frontu: Sześć pokoi, przedpokój, z kuchnią i z dwiema piwnicami, **do odnajęcia za cenę znacznie zniżoną.** Wiadomość na miejscu w lokalu Nr 5.

—10672—2—3

Do wynajęcia za bardzo przystępną cenę na dwa miesiące od 23 Czewca na parterze

Salon i dwa lub trzy pokoje

umeblowane z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i wygódkę, przy ulicy Smolne Nr 15. mieszkania Nr 2, obok Nowego Świata, do obejrzenia zrana od 10½ do 12 po południu od 5½ do 7. —10531—2—3

Zaginęła Suczynka,

z gatunku pinczerów, mała, koloru szarego, podobna do małpki. Ktoby ją znalazł, raczy odesłać na ulicę Mazowiecką, domu Nr 4, do Szwajcara, za co otrzyma stosowne wynagrodzenie. —10534—2—3

Ogłoszenie.

Warszawski Zarząd Okręgowy Intendentury podaje niniejszem do wiadomości, iż na licytacji jaka się odbywała w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. nie zostały wzięte następujące przedmioty 2-giej klassy:

Płótna na koszule arsz. 996,775.
„ na podszewkę arsz. 817,775.
„ na torby arsz. 558,933.

Na dostawę zatem tych przedmiotów, dostarczyć się mających do Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych w skróconych terminach, t, j. w połowie do dnia 1-go Lipca i drugiej połowie do 1-go Sierpnia roku 1878, odbywać się będzie w tejże Radzie Okręgo Wojskowego w dniu **drugim (czternastym)** b. m. Czerwca ponowna licytacja we wszystkich szczegółach zgodna z przepisami zamieszczonemi w ogłoszeniu Głównego Zarządu Intendentury o licytacjach roku bieżącego na dostawę rzeczy dla Intendentury potrzebnych, jakowe ogłoszenie, oraz szczegółowe warunki i opis przedmiotów, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń. 1—3 — 10754 —

W dniu 12 (24) Czerwca, r. b., o godzinie 11-tej z rana, w Wydziale V. Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze subhastacji dobra ziemskie

KLEMBOW

z przyległościami i przynależytościami, składające się z folwarku Klembow, wsi tegoż nazwiska, oraz przyległości Zamoście Klembowskie i folwarku Dąbrowa, w gminie Klembow, powiecie Radymińskim, gub. Warszawskiej.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 36,391 kop. 78.—Vadium rs. 3,000. Bliższe waranki przejrzeć można w Kancellarji Sekretarza Wydziału V. Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, pod Nrem 7, w pałacu Paca, jak również w Kancellarji Adwokata przysięgłego, Adolfa Suligowskiego, w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 21 zamieszkałego, który sprzedażą kieruje.

Adwokat Przysięgły **Adolf Suligowski.**

—10706—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 130.

Dnia 11 czerwca 1878 roku. Wtorek dnia 30 maja (11 czerwca) 1878 roku.

HOŁOTA

powieść współczesna

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy rs. 1 kop. 50.

Dzieło powyższe w tych dniach opuściło prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 4—6 — 9785 —

PRZEWODNIK DLA PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

z Mappą Kolei Europy środkowej.

Część I-sza zawiera: **Austrję, Niemcy i Szwajcarję.**

„ II-ga „ **Francję, Włochy i Anglję.**

ena każdej części rs. 1 kop. 50.—W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 70.—Obie części razem z jedną mappą kolei Europy środkowej rs. 2 kop. 70.—W oprawie tekturowej rs. 3.

Dla nabywających powyższe książki lub jednej części, odstępuje się świeżo wyszły

PRZEWODNIK PO PARYŻU

wraz z Planem Wystawy,

(którego cena katalogowa kop. 50) **za 25 kop.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

S. Orgelbranda Synowie.

—8246—3—6

Nakładem i Drukiem

S. Orgelbranda Synów

świeżo opuścił prassę

Przewodnik dla Podróżujących za granicę

PARYŻ

z Planem Wystawy.

Cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

—8247—5—10

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca 1878 roku, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej komendy w 1879 r., od cen w wykazie pomieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej i komendy w 1879 roku, po cenach w wykazie kosztów zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 9451 —

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na **skład główny,** dzieło pod tytułem:

Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie,

przez

Wacława Aleksandra Maciejowskiego.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

1—3—10690

Od 13 zesz. tylko 5 kop.

Tajemnice Dworu Stambułskiego, zesz. 13 opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, za kop. 5, i u wydawcy Aleksandra Szleifsteina, Leszno Nr 17. Prenumeratorzy, którzy złożą rs. 4, na całe dzieło, otrzymają Obraz jako premium, — przesyłka franco. 1—1—10632

BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ

Zeszyt na miesiąc Czerwiec r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) Poezja ruchu w muzyce. (Studyum estetyczne) przez Bolesława Wilczyńskiego 2) Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskiego. 3) Drogi żelazne w Królestwie polskiem. Równa waga między interesem Towarzystw prywatnych a interesem ogółu, przez Antoniego Wrotnowskiego. 4) Przegląd teatralny, za rok 1877. 5) Kronika Lwowska, przez Wład. Zawadzkiego. 6) Pięć ustępów z cyklu powieści historycznych J. I. Kraszewskiego, ocenił Ernest Świeżawski. 7) Z wystawy paryzkiej. 8) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 9) Korespondencja. 10) Wiadomości bieżące literackie, naukowe i artystyczne. 11) Nekrologja.

1—1—10662

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**

WESELNE PLĄSY

walc na fortepian

przez

B. Bilse'go

grywany z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę tegoż w Dolinie Szwajcarkiej.

Cena kop. 75.

4—6 — 9991 —

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM,

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum,

6—6—9427 Lek. prakt. w St. Petersburgu.

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję uczniów na stancję, uczęszczających do tutejszych szkół, zarówno takich, którzy się przysposabiają do nich. Mam **dobrych korepetytorów;** oprócz tego **stała konwersacja w języku niemieckim.** Ponieważ uważam za członków mojej rodziny młodzież mnie powierzaną, przeto ta jest ciągle pod specjalnym moim dozorem i opieką. — Od 8-go Lipca, Aleja Jerozolimska Nr 18, lit. B. parter, front, drugi dom od Nowego Światu. Do tej daty, Nowy Świat Nr 12, w ogrodzie, **v. Baldow.** 4—6—10270

Kollegijum Kościelne

Ewangelicko Reformowane Warszawskie, zawiadamia, że nieruchomość Nr 3106,

za rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Żytniej, obok Cmentarza położona, składająca się z domu mieszkalnego o 4-ch izbach i kuchni z sienią, oraz stajnią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi wraz z ogrodem warzywnym i owocowym, w ogóle obejmująca łokci kwadr. 28,389, wydzierżawioną będzie od dnia 1-go Listopada r. b. na lat sześć w drodze licytacji przez piśmienne, zapieczętowane deklaracje, złożyć się mające w kancelarji Kollegijum Kościelnego przy ulicy Leszno, pod Nr 666 (20), gdzie o warunkach rzeczonej dzierżawy, codziennie od godziny 9 do 12-tej w południe i od 3 do 7-ej wieczorem, powziąść można bliższą wiadomość.

Cena dzierżawna ustanawia się rs. 200 rocznie, od której to summy, lub też od summy najwyżej w deklaracyjach postąpionej, licytacyja in plus rozpoczętą zostanie. Termin licytacyjny odbędzie się w kancelarji Kollegijum Kościelnego w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 666 (20), w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia o godz. 5-ej po południu. Termin do składania deklaracji naznacza się do dnia 26-go Lipca (7 Sierpnia) 1878 roku.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1878 roku.

Prezes Kollegijum Kościelnego

A. A. Loewe.

Członek Sekretarz

3—3—9779 **B. Weidel.**

PANNA

zostająca dotąd przy rodzicach, posiadająca język niemiecki, szuka miejsca do dozoru dzieci lub jako sklepowa. Adres L. Z. Łęczyca **poste restante.** —10062—2—3

PEDAGOG doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korepetycji. Miodowa Nr 2, w podwórzu, u Pieczętarza, od godziny $2^1/_2$—$3^1/_2$ po południu.

—10407—3—3

Do szycia rękawiczek na maszynach Rottha, za dobre wynagrodzenie, potrzebne są dwie

PANNY.

Wiadomość w pałacu Dückerta, przy ulicy Długiej, w mieszkaniu pod Nrem 30.

—10392—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

jedna zdatna do kroju, kilka do staników i do nauki, do Pracowni E. Bączkiewicz. Żabia Nr 4, mieszkania 11. —10371—3—6

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do szycia na maszynie Welera Wilshon, oraz uzdatnione do staników. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —10341—3—3

Kaucję w gotowiznie może złożyć

Młody Człowiek,

handlowiec, poszukujący posady kasjera, inkasenta, rządcy domu, zarządzającego oddzielnym interesem, lub innego zajęcia podobnego rodzaju, ktoby przez pośrednictwo dał odpowiednią posadę, otrzyma sowitą nagrodę. Wiadomość ulica Sowia Nr 3 nowy, dom Mükka, mieszkania Nr. 58, od 9 do 12 w południe. 3—6—10289

Potzeba jest

Maszynistka i Podręczna

do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.—Tamże jest **Maszyna** do sprzedania Welera. Ulica Furmańska Nr 10,—stróż wskaże.

—10363—3—3

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

Młody Człowiek,

obeznany dokładnie z administracją domów, ustawami dzisiejszego sądownictwa, przepisami policyjnemi i ekonomicznem wykonywaniem reparacji, a przytem mogący przedstawić kaucją do wysokości rs. 3,000, pragnie przyjąć zarząd domu w każdym czasie lub od 1-go Lipca r. b. Oferty nadsełać uprasza p. a. Górski, ulica Bielańska Nr 5. —10197—2—3

Francuz rodowity, mówiący wybornie akcentem, znający język niemiecki, opatrzony w jaknajchlubniejsze świadectwa. **Niemka i Angielka,** posiadające muzykę. **Guwernantki Polki, Guwernerowie,** różnej narodowości, oraz znaczna liczba **Niemek Bon,** do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16, (róg Bielańskiej). 3—6—10309

Place

są do sprzedania, przy rogu ulic: Okopowej i Siennej na przeciw Wjazdu do stacji towarowej kolei żel. Warsz.-Wiedeńskiej, obejmujące powierzchni około 11,000 łokci kwad., długość frontu łok. 226. — Bliższa wiadomość w kancelarji Rejenta Rutkiewicza, przy ulicy Miodowej, w godzinach biurowych.

6—6—9844

Bardzo korzystny Interes.

W znacznym zakładzie fabrycznym na prowincji, jest do wydzierżawienia od 8-go Jana r. b., wyłączna sprzedaż wszelkich produktów, trunków, utrzymania restauracji i t.p.—Tamże może być przyjęty Praktykant dobrej konduity. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 2, mieszkania Nr 1, codziennie od 8 do 9-tej rano i od 4 do 5-tej po południu.

3—3—10344

W księgarni W. Okońskiego, (Miodowa Nr 1), zostawiono w komis do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, następujące stare

POLSKIE KSIĄŻKI:

1) Statuta Regni Poloniae a Joanne Herburto 1756 r. 1 Tom. 2) Orbis Polonus, Kraków r. 1641 T., 1. 3) Konstytucje i Statuta na wolnych sejmach koronnych od r. 1550 do 1598 uchwalone, Kraków, w drukarni Szarffenbergera, Tom 1. 1—2—10530

Potrzebni są na wieś:

EKONOM

kawaler lub wdowiec, który ma zastąpić Rządcę i **Pisarz** gospodarczy wiejski, obydwaj z dobrymi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17/1435. —10435—3—3

Potrzebną jest

BONA

Niemka. Wiadomość, Długa Nr 32, mieszkania 15. —10209—3—4

Rządca lub Administrator, w średnim wieku, bez familji, przybył z Księztwa Poznańskiego, gruntownie obeznany z gospodarstwem rolnem, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 27, 2-gie piętro od tyłu, u pp. Jerzmanowskich. —10568—2—3

Dwaj Uczniowie

gimnazjum, poszukują dwóch pokoi przy spokojnej familji, ze stołem i usługą, od 15 Sierpnia r. b., w okolicach Teatralnego placu, Bielańskiej, Długiej, Leszna. Oferty upraszą się składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. K. W. W. —10444—2—3

Do domu zamożnego potrzebna jest

GOSPODYNI

Izraelitka. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 10 na 1 piętrze, u N. M. —10518—2—3

Potrzebna jest na stałe

Panna-Służąca

opatrzona dobremi świadectwami, znająca się na kroju dokładnie, jako i na szyciu maszynowem. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 75, na 1 piętrze nad Apteką, od 9 do 1 lub od 4 do 7. —10580—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przechodnim zwanym Roeslera, na 1-m piętrze. —**A. Gałecka.** —9741—1—1

Rs. 4,500 i 7,500,

są do umieszczenia na hipoteki domów, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem, — bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście, Nr 2, mieszkania Nr 1, bez pośrednictwa. —9808—3—3—

Do sprzedania

Kolonja,

Targówka za rs. 2,000, przy kolei, pod N. Mińskiem. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14, u gospodarza. 3—3—9967

Rs. 7,600,

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie, po Towarzystwie. Chmielna Nr 46, mieszkania 5, od godziny 4-tej do 5-tej po południu. —9875—3—3

Summa rs. 3,000

lub 2,000 i 1,000, bez pośrednictwa, są zaraz do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 46, u właściciela domu, w godzinach od 4 do 6. —10383—3—3

Rs. 6,000 i 12,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, może być po Towarzystwie Miejskiem, na domy. Adresy z objaśnieniem uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. J. H. —10072—3—3

Od Ś-go Jana, potrzebni są na wieś do gospodarstwa wiejskiego:

Pisarz (kawaler)

i Gospodyni (umiejąca gotować).

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —10195—2—3

Lekcje Heliominiatur.

Ulica Długa, Hotel Drezdeński, Nr 14 mieszkania,—od godz. 2 do 6 po południu. —10098—6—6

Na ulubionym instrumencie **Cytrze**, udzielają się **Lekcje** w języku niemieckim lub polskim. Instrument na żądanie pożycza się. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, ulica Miodowa Nr 14 lub na Bednarskiej Nr 8, mieszkania 13. —9645—7—8

Rs. 4,000,

jest do umieszczenia od 6-go Lipca r. b., na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, u W-nej Masłowskiej. —10576—2—3

Do odstąpienia zaraz

za Rubli 900

Sklep z towarami kolonjalnemi, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23. Wiadomość bliższa u właściciela pod Nrem 11, przy Alei Jerozolimskiej. —10001—5—6

Kapitał 75,000 rs., dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —10333—3—3

D O M

trzy-piętrowy, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, do sprzedania pod dogodnemi warunkami i wypłatami, w summie 75,000 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość: Hotel Litewski Nr 2, od godz. 9 do 1 i od 3 do 6.—Tamże **15,000 rs.** do lokowania na dobra ziemskie, w całości lub częściowo. —10555—2—2

Z dniem 1-m Lipca r. b., rozpoczętym będzie kurs nauki

Rękawicznictwa dla Kobiet,

wyuczać będzie specjalnie tego fachu, w przeciągu 5 miesięcy, za przystępną opłatą. Rękawicznictwo daje zawsze zatrudnienie korzystne, a praca dla Pań nie uciążliwa, zapis na kurs nauki do 15-go Czerwca 1878 r., z prowincji porozumienie listowne. Ulica, róg Senatorskiej i Rymarskiej Nr 2, w fabryce rękawiczniczej Jana Ginter. 3—6—10219

Do sprzedania

Majątek ziemski,

oddalony od Warszawy o 6 godzin jazdy koleją Warsz.-Wied., z budynkami murowanemi, inwentarzem i zasiewami kompletnemi, **mający włók 25 i pół,** ziemi w 3/4 pszennej, z lasem i łąką, bez służebności; bez pośrednictwa. Wiadomość Marjańska Nr 4, mieszkania 5, rano do 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. — Tamże jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, utrechtem pąsowym kryty. 1—3—10466

Budynek Fabryczny,

murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz.— Wiadomość w Kantorze Br. Werner. Ulica Królewska Nr 6. —10375—3—8

Do Glejchenberg

udająca się Osoba, poszukuje **Towarzyszki** na wspólny koszt podróży i mieszkanie tamże. Wiadomość powziąć można przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania 6. —10265—2—3

Maszyny do Pończoch

JULJAN BERG

Miodowa 10, 1-sze piętro, w sieni od frontu. 5—6 — 9486 —

Jest do wypuszczenia

Pacht z 50 krów,

od dnia 1-go Lipca 1878 roku, w dobrach Komorów pod Pruszkowem. Wiadomość w Komorowie. —10087—2—3

Jest do sprzedania

BILLARD

z wszelkiemi rekwizytami, oraz piramidki dwie, każda po 16 bill. Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —10135—2—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych za rs. 70, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł. Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —10134—2—6

CEMENT portlandzki.

CEGŁĘ ogniotrwałą.

GLINKĘ ogniotrwałą.

poleca skład

Wiktora Wertheim

Graniczna Nr 14.

3—3 — 9749 —

RYGAŁY

w dobrym stanie, zdatne do sprzedaży mąki na wielką skalę lub norymberszczyzny, są do sprzedania przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 13. —9404—3—3

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę,—za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

E. GRABAU.

—10236—1—8

Do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile czterech koni, w dobrym stanie. Ulica Dzielna Nr 22 nowy, wiadomość u właściciela domu. —10452—1—3

SERWIS

stołowy, srebrny, na 12 i 6 osób; **Bransoleta i Brosza** złota do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu. —10202—3—6

SKŁAD GAMBRINUS

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś-go Krzyża —10839

SYROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et C-nie

od lat trzydziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując tran rybi i ulepek przeciwgnilcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach; doskonały środek krew oczyszczający. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych i głównych Aptekach. *Gazeta Lekarska.*

15—0 —119 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

8—0 — 8960 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem. Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

☞ Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **M**rozowski, Miodowa; **S**piesa, Senatorska, **S**ierzputowski, Krakowskie-Przedmieście; **Z**akrzewski, Podwal, **S**zymański et **K**ruoski, Nowy-Świat, **K**och, Nowo-Senatorska.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

3—0 — 9746 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

0—0 — 5327 —

Od 1-go Lipca 1878 roku do wynajęcia w środku miasta, blisko teatru

1. **Mieszkanie,** I piętro z pięknym i światłem wejściem: 4 Pokoje, Alkowa, Pasaż, Przedpokój, Kuchnia, w tym zlewy i wodociąg odpowiednie na **pracownię, czytelnię, magazyn, kantor,** dla doktora i t. d.

2. **2 Pokoje** na parterze, odpowiednie na **kantor** lub **warsztat** z ładnym wejściem z kuchnią w suterynie.

3) **Sklep** z jednym otworem drzwiowo-wystawowym.

4) **Sklep** o dwóch otworach wystawowych z dwoma Pokojami, obok z suteryną na kuchnię, wszędzie zlewy i wodociąg odpowiedni na cukiernię, handel kolonjalny. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 1—3 — 10443 —

S. MASŁOWSKA,

Rekomenduje Osoby do zawodu Nauczycielskiego, z wyższem i niższem usposobieniem. Także potrzebne są Nauczycielki na wakujące posady. Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—10427—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

jako to: Łóżka 2, kanapa 1, krzeseł 6, foteli 2, łóżeczko dziecinne — wszystko mahoniowe z wyścielką; kupujący może zgłosić się każdego czasu do właścicielki. Ulica Ogrodowa Nr 7, w podwórzu, 1-sza oficyna na piętrze.
—9730—2—3

Łóżka,

kołyski, umywalnie i meble żelazne, oraz welocypedy i wózki dla dzieci, tylko dobrego i trwałego wyrobu, poleca Fabryka Lamp i wyrobów metalowych **Fryderyka Trelle** Nowy-Świat Nr 76. —9733—3—6—

Do sprzedania:

PIEC

do palenia Kawy, Cacao, i t. d. **Stępy, Wagi decymalne, Wózek** na 2-ch kołach, **Szafa** i żelaztwo, w kantorze Rittera, Długa Nr 10. 3—3—10066

KAWIARNIA

od lat 30 egzystująca, z powodu wyjazdu do **odstąpienia** na korzystnych warunkach.—Wiadomość u właścicielki, ulica Szeroka Freta Nr 11. —10543—2—3

KUPUJĘ

FUTRA

używane, damskie i mezkie; Kołnierze, Mufki, oraz przyjmuję na letnie przechowanie wszelkie futra. Kuśmierz **Lipiński.**
Nowy-Świat Nr 57.
—8716—5—6

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.
J. WOLFF, Starszy Felczer.
—9195—4—6

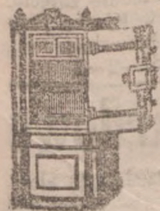
Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,
przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i inne.—Poleca także Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Umywalnie, Biura, Bibljoteczki, Stoliki do kart, Szafki do łóżek i Stoły obiadowe. — Ceny umiarkowane.— Z czem się polecam Szanownej Publiczności.— Potrzebni także **Praktykanci** na dogodnych warunkach. —9835—5—6

KOLONJA

jest do sprzedania we wsi Wola, gminie Czyste, pod Nrem 161, przy Cerkwi i na szosie z ogrodem warzywnym i truktowym, z domem mieszkalnym i komórkami. Wiadomość u właściciela domu pod Nrem 303 w Woli, u pani Smolińskiej. —10266—2—4



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —9625—6—36

Kawiarnia

do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Nowe-Miasto Nr 17 nowy, wprost kościoła Ś-go Kazimierza. —10367—2—3

Są do sprzedania dwa



Garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte, Fotele Kozety i t. p. Materace włosiane i sprężynowe, oraz **Rolety płócienne,** ładnie wyszywane, po cenie bardzo taniej. Marszałkowska róg Ś-to Krzyzkiej, u Tapicera Nr 50. —10569—2—6

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI W WARSZAWIE

Główny Skład wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

POLECA:

Pługi Wrzesińskie.
Pługi Cichowskiego.
Pługi podług Claytona.
Pługi oryginalne Sacka.
Wypielacze do buraków.

Brony, Drapacze, Ekstyrpatory.
Siewniki Eckerta.
Siewniki Robillarda.
Siewniki rzędowo Sacka.
Grabie Amerykańskie.

i inne t. p. uznane za praktyczne narzędzia rolnicze

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ŻNIWIAREK W. A. WOODA

Fabryki J. A. Kraszewskiego,

po rs. 225 za sztukę z gwarancją za złamane części lane w pierwszej kampanji.

Bardzo praktyczne Kosiarki Remingtona

Lokomobile i Młocarnie Parowe

najsłynniejszych fabryk angielskich, po cenach fabrycznych

Bryczki, Wózki tak zwane łęczyńskie.
Oliwy, Oleje do maszyn, smarowidła do trybów i wozów.
Pompy, Sikawki pożarne i ogrodowe, Wagi dziesiętne.
Ławki, Stoliki ogrodowe, Lodownie pokojowe.

SZAFY KASSOWE OGNIOTRWAŁE.

Powyższy Dom Handlowy, podejmuje się wszelkiego rodzaju meljoracji gruntowych, jako to: drenowanie, irrygacje i t. p.

Kupno i sprzedaż artykułów z rolnictwem i przemysłem rolnym związek mających.

5—0 — 8144

SUKNIA

z ciężkiej mory Pompadour, szczególniej zdatna na scenę, jest do nabycia po cenie bardzo nizkiej, w Magazynie E. Nawroczyńskiej. Ulica Nowy-Świat Nr 57.
—10474—1—3

Do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

nowego systemu, każdego czasu, przy ulicy Chłodnej Nr 64. —10480—1—3

Restauracja,

egzystująca od lat przeszło 20 tu, w domu **Elerta,** ulica Długa Nr 10, gdzie Cyrkuł 2/3 soborny, obecnie administrowana przezemnie, poleca się Szanownej Publiczności. Obiady od godziny 12½ do 4-tej i różne smaczne przyrządzone potrawy w każdej chwili, Bawar wprost z lodu i inne napoje i przekąski, a wszystko po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze. — Także **Ogród** codzień **oświetlony, Orkiestra wojskowa** grywa codzień. **Balbina Swięcka.**
2—3—10074

STAJNIA

na parę koni i **Wozownia** na jeden powóz, jest do wynajęcia od dnia 8 Lipca, przy ulicy Królewskiej, obok kościoła Ewangielickiego pod Nrem 13. —10310—2—3

MAGLE

w korzystnem miejscu, od lat 14-tu egzystujące, są do sprzedania z powodu słabości. Ulica Miodowa i róg Kapitulnej Nr 10.
—9996—3—3

Na wielki dobór wiosnę i na lato,

Parasolików

od słońca, przygotowała fabryka **A. WOJNY,** w dziedzińcu domu Roezlera Nr 451. —6402—11—12

DYSTRYBUCJA

z całem urządzeniem i towarem, jest do odstapienia każdego czasu. Ulica Długa Nr 6.
—10414—3—3

FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, do sprzedania za rs. 35. Oglądać można codziennie, Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 19. - 10393—3—3

Dęta Cegła i Dreny

wyrabiają się

w Cegielni Moszna pod Pruszkowem.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Cegielni. Ulica Zielna Nr 9, mieszkania 1.
—10370—3—6

50,000 cegły Pólkowskiej

jest do sprzedania zaraz, razem lub częściowo. Wiadomość u Administratora domu, Gnojna Nr 11/958/9. —10571—2—3

KWIATY

w najlepszym gatunku do kapeluszy, po bardzo nizkiej cenie, złożone do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31, mieszkania 5, pierwsze piętro. —9985—6—6

Maszyny do Pończoch

FAMILIJNE

po rs. 38, 40, 42, 44, 46, 52, 56
z wszelkiemi przyrządami łącznie z nauką.
Juljan Berg. Miodowa 10.
—6 — 10037 —

Ważna wiadomość.

Zpowodu wyjadzu jest do odstąpienia Zakład Restauracyjny z Bawarją, ogrodem, meblami, bilardem i innemi utensyljami do tegoż zakładu należącemi, za przystępną cenę, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu Nr 12|187, przy ulicy Krzywe-Koło. Nadto zakład ten od lat kilkunastu tu już istnieje. 3—3—10347

Potrzebną jest

Maszyna do szycia,

w dobrym stanie, systemu Vilsona lub Pol. Schmidt, za przystępną cenę. Ktoby miał takową do zbycia, raczy złożyć swój adres w Redakcji pod lit. W. D. —10592—2—2

Z powodu słabości zdrowia właścicielki, są do sprzedania

DWA MAGLE

Wiedeńskie, w bardzo dobrem miejscu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 21 nowy.—1053 6—3—3

OSOBA

z Księztwa Poznańskiego, posiadająca język polski i niemiecki, obeznana dokładnie z krawieczyzną, bielizną i innemi ręcznemi robotami, mogąca także zająć się gospodarstwem, życzy sobie przyjąć od 1-go Lipca miejsce **Panny-Służącej**, w jednym ze znaczniejszych domów w Warszawie. Bliższa wiadomość: Ulica Widok Nr 1, na 3-m piętrze, u panien Lucht. —10562—2—3

Powóz poczwórny,

zupełnie nowy, z fordeklem, jedwabną materyą wybity, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną, w Kantorze Hotelu Polskiego, u W-go Mandeckiego. —10591—2—3

Garnitur Mebli

Sofa i dwa Szeslongi mahoniowe, są do sprzedania przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość u Rządcy domu. —10416—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Zórawiej, u Stolarza. —9165—3—3

Dwa Kocze

poczwórne używane, Amerykan dwu-kołowy, Wózki Węgierki, Bryczki pojedynki i parokonne, na resorach i bez resorów. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —10296—3—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Mleczarnia

pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Białej Nr 6. Wiadomość na miejscu. —10345—3—3

Maszyna do pończoch,

Amerykańska, nowa, jest do sprzedania. Śliska Nr 1, mieszkania 7. —10176—3—3

30 Obrazów olejnych starych,

przeważnie oryginały szkoły Holenderskiej i inne, nadesłano w komis. Do obejrzenia każdodziennie od godziny 12 do 4. Włodzimierska Nr 14, mieszkania 17. —10391—3—3

Obrazy.

Są do sprzedania trzy krajobrazy znaczniejszych rozmiarów, dobrego pędzla, jeden z nich jest doskonałą kopją **Claude Laurain**, dwa drugie oryginalne.—Mazowiecka Nr 3; wiadomość u stróża. —9821—3—3

Różne Lokale

nad Wisłą Nr 2624, nowy 2; w nowo odrestaurowanym domu po pożarze, ze świeżem powietrzem i ślicznym widokiem, od rs. 80 do 450 rocznie, od S-go Jana.—Tamże **Pokoik** może być z meblami za rs. 5 miesięcznie, zaraz do najęcia.—Małe Lokale mogą być najęte miesięcznie. Wiadomość u właścicielki Łazienek Kurtza. —9766—3—6

Mieszkanie

do odnajęcia na dwa miesiące od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, z balkonem od ulicy Jerozolimskiej, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, z zupełnem umeblowaniem — z wygódką. Ulica Smolna Nr 15 domu, mieszkania 3, blizko Nowego-Światu. —9716—3—3

Na dwa miesiące.

Od 8-go Lipca do 8-go Września, jest do wynajęcia **Mieszkanie**, o 4-ch pokojach umeblowanych, z kuchnią i wszelkiemi porządkami gospodarczemi, oraz zlewem i wodą, na ulicy Wielkiej Nr 16, pierwsze piętro, lokalu Nr 11, za cenę nader przystępną. —10015—

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Tamka Nr 36, na 1-m piętrze od frontu, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 330 rocznie. Wiadomość na miejscu. — Tamże do wynajęcia **Pokój** z usługą i opałem. —10313—2—3

5 Pokoi umeblowanych,

z kuchnią, zlewem i wodą, do najęcia w każdym czasie do 15 Września, za rs. 200. Ulica Długa, wprost Cerkwi Nr 16. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa Nr 15. —10476—2—3

U Akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę. Ś-to Jańska Nr 4, na 2-m piętrze, drugi dom od Zamku. —10021—2—3

U Akuszerki W. N.

są osobne lub wspólne **Pokoiki**, dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —10131—3—6

LOKAL

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, 1-sze piętro od frontu, do najęcia z meblami, na kwartał, od Lipca, za 30 rs. na miesiąc. Wiadomość, Nowolipki Nr 7, mieszkania 2, parter na prawo.—Tamże **Wózek** dla chorego za rs. 30. —10376—2—3

Każdego czasu jest do najęcia lub od Ś-go Jana

Pięć Pokoi

i jeden mały, kuchnia na I-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, wprost Zimnej. Wiadomość w kantorze Loterji. 2—3—10389

Przy ulicy Wspólnej w domu pod Nr 10, jest do **odnajęcia** od dnia 8-go Lipca r. b.

POKÓJ

na I-m piętrze od frontu, z oddzielnym wchodem i innemi stosownie do umowy dogodnościami, z meblami, samowarem i usługą. — Bliższe porozumienie się u lokatorki tego domu pod Nr 4 mieszkania. 1—3—10464

Salon dla kawalera

lub **Pokój** z kuchnią, do wynajęcia kwartalnie. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, na dole z bramy, Nr 2, dom Mansbergera. —10459—1—3

30 Lokali

ze Stajnią i Wozownią

i DWA SKLEPY

w nowo-wykończonym domu Zofji Budziszewskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 nowy, hyp. 1701E, urządzonych z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, waterklozetami i ogrodem, do wynajęcia zaraz, i od 1-go Lipca. Cały **Dom** może być wydzierżawiony na zakład przemysłowy i inny. Wiadomość u miejscowego Rządcy, oraz przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 2. 6—6 — 9641 —

Mieszkanie Letnie,

z 10 umeblowanych pokoi, 4 i pół wiorsty od stacji Tłuszcz St-Petersburskiej żelaznej kolei, jest do wynajęcia za 300 rs. na lato.—Powóz i konie do kolei na zapotrzebowanie—i artykuły żywności, na miejscu nabywać można. Wiadomość w sklepie W. Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15. —10567—2—3

W domu Nr 11 przy ulicy Smolnej, od Ś-go Jana r. b., jest do wynajęcia na 1-m piętrze

5 POKOI,

z wszelkiemi wygodami, jako to: zlewem, wodociągiem w kuchni i gazem. —10541—2—2

Bardzo tanio, jest do najęcia

TRZY POKOJE

z kuchnią, na 1-m piętrze, z fortepianem i różnemi meblami, od 15 Czerwca na trzy miesiące, przy ulicy Zielnej Nr 22. —10585—2—3

W Nowo-Mińsku

każdego czasu jest do wynajęcia na sezon letni **Jeden Pokój** o dwóch oknach. Wiadomość, Bielańska Nr 2, w Magazynie J. Markowskiego. —10542—2—3

5 Pokoi z balkonem na 1-szem piętrze.

3 Pokoje

na 1-m lub 2-m piętrze, są do najęcia od 1-go Lipca r. b, na ulicy Chmielnej Nr 22. Wiadomość na miejscu.—10415—

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na parterze, do wynajęcia. Ulica Mokotowska Nr 6.—Tamże do wynajęcia **Dwa Pokoje**, przedpokój i kuchnia w oficynie. —10346—3—3

Jeden lub dwa Pokoje,

są do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez na III piętrze od rogu Krak.-Przedmieście i placu Zygmunta Nr 95. Wiadomość w **Składzie Herbaty Bakumenko**. — Tamże poszukiwaną jest

OSOBA,

ładnie szyjąca na maszynie. 3—3—10411

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647— 3—0

MIESZKANIE

od 1-go Lipca do wynajęcia, po 1, 2 i 3 pokoje **z frontu**, z wszelkiemi wygodami (obok Skweru Nowego Miasta), na prywatne lub zakład. Wiadomość u gospodarza domu, w kantorze Rittera, Długa Nr 10 z frontu. 3—6—10403

W WILLI, w pałacyku murowanym, za rogatką Belwederską

Letnie Mieszkania

do wynajęcia: 1) parter złożony z siedmiu pokoi i kuchni i I-sze piętro z tyluż sztuk, które mogą też być podzielone na mniejsze, z powodu wykończania są obecnie do wynajęcia. — **Tenże Pałacyk jest do zbycia**, a tak jest blisko od rogatki, że i na zimę bardzo dogodne jest zamieszkanie w nim. Bliższą wiadomość powziąść można w zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej w pałacu hr. Potockiego Nr 415, nowy 15, lub w rogatce Belwederskiej, u Strażnika. 3—3—10337

Lokale:

z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, klozetami, wentylacją,—po trzy, cztery i pięć pokoi z przedpokojami i schowaniami;—w cenie od rs. 250 do rs. 540 rocznie, przy ulicy Hożej, idąc od Placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, przed ulicą Kruczą Nr 165½ A. —10243—3—3

Mieszkania:

4, 5 i 6 pokoi od frontu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 a, do wynajęcia od Ś-go Jana. —10335—3—6

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia pod Nrem 230, we wsi Wola, Pokój z kuchnią. Wiadomość u Wójta Gminy Czyste. —10351—3—3

Mieszkanie

w domu Nr 14/1097B, ulica Twarda, od 1-go Lipca 1878 r. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, za 375 rubli rocznie.—**Sklep z Mieszkaniem** za 260 rubli rocznie, służyć może na Kawiarnię lub Garkuchnię, których w tych stronach wcale niema. —10305—3—3

Do odnajęcia w każdym czasie na cztery lub pięć miesięcy

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, wodociągiem i zlewem, przy ulicy Hr. Berga Nr domu 3, mieszkania 13. —10264—3—3

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi umeblowanych i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, od 16-go Lipca do 16-go Września, — może być z kompletną usługą i samowarem, lub bez, stosownie do umowy. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 lit. B, mieszkania 4,—z rana do 12, po południu od 3—5 godziny. —10268—3—3

Przy ulicy Żórawiej pod Nrem 25,
do najęcia od Ś-go Jana:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu, ze zlewem, wodociągiem, piwnica i komórką, za rs. 460 rocznie.
2 pokoje od frontu na parterze, za rs. 250 rocznie.
2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na parterze, za rs. 250 rocznie.
Oraz **Mieszkanie kawalerskie** od 8 rubli miesięcznie. — Wodociąg w podwórzu,—oświetlenie gazowe. —9993—3—6

Mieszkanie umeblowane,

piękny salon, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1-go Lipca. Warecka Nr 5, stróż wskaże. —10372—3—6

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia od Ś-go Jana

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.
Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki, waterklozety. —10153—4—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. na rok jeden,

MIESZKANIE,

na pierwszem piętrze od frontu nad antresolami, składające się z przedpokoju, czterech pokoi, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, przy ulicy Twardej Nr 6 nowy, za cenę rubli 420 rocznie. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 11, lub u Rządcy domu. —10479—3—3

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, dwie piwnice, góra wspólna, w miejscu spokojnem, za 250 rs. rocznie, do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Piekarskiej Nr 25A., idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3—3—10364

Do wynajęcia od 1 Lipca, ulica Leszno Nr 84

Cztery pokoje,

kuchnia, piwnica i komórka, na 1 piętrze od frontu. Pokój przeforsztowany i kuchnia na dole przy dużym ogrodzie. —9906—5—5

Pozostaje do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 413aa, róg Królewskiej i Saskiego placu, na II-m piętrze

Sześć Pokoi,

przedpokój 1, kuchnia 1, okien frontowych od Królewskiej ulicy 6, za rs. 875; — na dole

Pięć Pokoi,

przedpokój 1, kuchnia 1, okien frontowych od Saskiego placu 5, za rs. 725. — Z mieszkania na dole mogą być oddzielnie wynajęte **Trzy Pokoje**, kuchnia i przedpokój za rs. 500. — Odnowienie mieszkań kosztem właścicielki. Bliższe szczegóły i umowy o najem w kantorze S. Malhomme et Comp., Wierzbowa Nr 4. 3—3—10475

Rymarska Nr 8,
do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Sklep,

w którym obecnie się znajduje kantor Loterji **A. Wertheima**, oraz

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia.
4—5 — 10000 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 20. —10558—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż**, do sprzedania. Twarda Nr 36. 8—12—8947

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania od Ś-go Jana

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski. Wiadomość, ulica Bednarska Nr 7. —10425—2—3

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, kto wynajdzie młodemu, wykształconemu człowiekowi miejsce: Kassjera w fabryce lub browarze, Zarządcy domu, Magazyniera, lub też inne odpowiednie zajęcie. O adres dowiedzieć się można w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej róg Marszałkowskiej. —10467—2—2

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497 B, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, gdzie lampka się pali. —10112—5—6

Pies Wyżeł,

z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za rs. 40. Ulica Browarna Nr 14. Wiadomość u Izmailskiej. —10353—3—3

Poszukuje się Wyżła

do mokrego i suchego polowania. Oferty z dodaniem ceny, przymiotów i wieku psa. Uprasza się złożyć w Redakcji pod lit. A. B. 10. —10556—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.